

Spotkania wiceministra J. Winiewicza w ONZ

Biorący udział w pracach XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wiceminister spraw zagranicznych J. Winiewicz spotkał się z sekretarzem generalnym NZ U Thantem. Wiceminister J. Winiewicz spotkał się także z przewodniczącym delegacji ZSRR, ambasadorem J. Malikiem. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
30
PAŹDZIERNIKA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 258 (8611)
Cena 50 gr

Po trzech miesiącach od zarządzenia Premiera

Niełatwa walka z biurokracją

Co zmieniło się w praktyce administracji w ciągu z górą 3 miesięcy od zarządzenia Premiera w sprawie ograniczenia żądań różnych zaświadczeń od obywateli? Oznaczało ono — podkreślmy — nie tylko odbiurokratyzowanie szeregu czynności urzędowych, ale było także istotnym elementem praktycznego umacniania zasady zaufania władzy do obywatela.

Jak wynika z obserwacji dziennikarzy PAP, nowy styl

działania toleruje sobie drogo, choć powoli i nie bez trudności. Przypomnijmy, że zarządzenie uregulowało jedynie niektóre główne problemy, polecając jednocześnie podjęcie dalszych kroków przez urzędy, instytucje i jednostki gospodarcze.

Z wyraźną ulgą mówią o zmniejszeniu się prawie o połowę ilości zaświadczeń wydawanych interesantom na żądanie różnorodnych instytucji i urzędów „ojcowie” Tucholi w woj. bydgoskim. Podobny „luz” daje się zauważyć w sąsiednich powiatach. Ale... do ideału daleko. „Wciąż jeszcze inspektorzy ZUS — mówią przedstawiciele władz terenowych — wymagają od osób starających się o rentę czy emeryturę zaświadczenia o pracy zawodowej w okresie powojennym. Zdobyć takiego zaświadczenia trwa nie rzadko miesiące, często ma je wystać zakład znajdujący się w

odległym województwie. A przecież starczyłby odpis z książeczki ubezpieczeniowej sporządzonej przez pracownika ZUS”.

W Bydgoszczy opowiedziano dziennikarzowi, jak to zaledwie parę dni po wydaniu zarządzenia premiera — ukazało się rozporządzenie prezesa Banku uzależniające udzielenie rolnikowi kredytu od przedłożenia przezeń nikomu niepotrzebnego zaświadczenia z biura gromadzkiego. Interwencja poskutkowała i rozporządzenie uchylono. Inny „kwiatek” dotyczy wsi: „nie rozumiem dlaczego o zaświadcze-

Dokończenie na str. 2

J. Szydłak w łódzkich ZPBim. Marchlewskiego

Przebywający w Łodzi członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak odwiedził wczoraj jeden z największych w kraju zakładów włókienniczych ZPBim. Marchlewskiego. Fabryka ta zatrudnia 8,5 tys. osób z czego ponad 60 proc. stanowią kobiety. Pobyt w zakładzie J. Szydłak rozpoczął od zwiedzania poszczególnych oddziałów przedsiębiorstwa. W rozmowach z załogą interesował się jej warunkami pracy i socjalno-bytowymi. (PAP)

Końcowe rozmowy ZSRR — Francja

Dzisiaj wspólna deklaracja o współpracy politycznej

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i prezydent Francji Georges Pompidou odbyli wczoraj nieplanowaną w programie wizytę przywódcy radzieckiego rozmowę. Trwała ona ponad dwie godziny. Jak informuje rzecznik prezydenta Francji, dokonano wymiany poglądów na temat bezpieczeństwa europejskiego i kwestii związanych z redukcją sił zbrojnych. Prezydent Pompidou oświadczył, że była to „ważna i bardzo szczerą rozmową”.

W godzinach rannych L. Breżniew odwiedził wczoraj zakłady „Renault” w miejscowości Flins pod Paryżem.

W godzinach wieczornych sekretarz generalny KC KPZR wygłosił przemówienie radio-telewizyjne. Przedostatni dzień jego pobytu zakończyło przyjęcie wydane przez ambasadę ZSRR.

Dzisiaj obie delegacje spotkają się, aby ostatecznie zaaprobować komunikat końcowy i deklarację na temat współpracy politycznej obu państw. W dniu tym L. Breżniew opuści Francję i uda się do NRD. (PAP)

A. Kosygin w miejscach walk oddziału F. Castro

Przebywający od wtorku z oficjalną wizytą przyjaciela na Kubie premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin udał się w piątek rano do Santiago de Cuba, stolicy prowincji Oriente. Entuzjastyczne powitanie radzieckiego przywódcy przez mieszkańców Santiago było transmitowane na cały kraj przez radio i telewizję. Aleksiej Kosygin zapoznał się z problemami rozwoju społeczno-gospodarczego tej największej prowincji kubańskiej oraz zwiedził miejsca związane z bohaterską walką partyzancką, którą zainaugurował szturm partyzantów Fidela Castro na tamtejszy garnizon wojsk Batisty w lipcu 1953 r. (PAP)

LOGODA

30 bm., rano zamglenia i miejscami mgły, w ciągu dnia zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozproszonymi opadami, zwłaszcza na zachodzie. Temperatura maksymalna od 7 st. na południowym wschodzie do 10 st. w centrum i 12 st. na zachodzie. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

P. Jaroszewicz przyjął kierownictwo „Fiata”

29 bm. premier Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce prezesa firmy „Fiat” dr. Giovanni Agnelli i towarzyszącego mu dyrektora generalnego „Fiata” Niccolo Gioia.

W rozmowie udział wzięli m. in. przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — wicepremier Mieczysław Jagielski i minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk.

W czasie rozmowy poruszano problemy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między polskim przemysłem maszynowym i Sp. A. Fiat, przede wszystkim w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego. (PAP)

Dodatkowa produkcja • Eksport Zwiększanie obrotów handlowych Wielkopolski czyn zjazdowy

W dalszym ciągu otrzymujemy meldunki z Poznania i województwa o podejmowaniu zobowiązań przedzjazdowych przez załogi kolejnych zakładów. Oto niektóre z nich:

Pracownicy Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Alco — Centra” zobowiązali się wykonać dodatkową produkcję wartości 7 mln 220 tys. zł. Złoży się na to m. in. wyprodukowanie 13 500 sztuk akumulatorów samochodowych, 40 tys. baterii galwanicznych i dodatkowa produkcja części do akumulatorów zasadowych. Postanowiono również wykorzystać do produkcji odpady anod niklowych oraz zregenerować 50 000 sztuk elektrod węglowych. Opracowana zostanie też m. in. nowa technologia produkcji baterii 6F22. Po nad 6 tys. godzin przepracują

pracownicy „Alco-Centry” w celu poprawienia warunków bhp w zakładzie.

Załoga Zakładu Urządzeń Badawczych i Przemysłowych „Polon” w Poznaniu zadeklarowała wykonać dodatkowo w czynie produkcyjnym: 32 sztuki digestorium, 2 sztuki przyrządów laboratoryjnych oraz instalację automatyki odpowiadania na terenie elektrowni Kossowo IV w Jugosławii. W czynie społecznym pracownicy „Polonu” przepracują 1000 godzin przy zagospodarowywaniu terenu zakładu i zadaszaniu wiat.

Zobowiązania podejmują również pracownicy bardzo małych placówek. Oto personel sklepu nr 2 MHD Artykułami Włókienniczymi i Odzieżowymi z ul. Dzierżyńskiego 20 w Poznaniu zobowiązał się zwiększyć obroty towarowe w IV kwartale do 150 proc., koszty ogólne sklepu zmniejszyć o 5 proc., oraz zwiększyć operatywność w bieżącym zaopatrzeniu konsumentów.

Z Kalisza powiadomiono nas, iż w Oddziale Poznańskiej Centrali Materiałów Budowlanych w Szczepiornie postanowiono przekroczyć zadania planowe o 1,5 mln zł oraz wykonać w czynie społecznym betonowy uzbrojony zjazd dla wózków mechanicznych. (map)

ChRL wysła delegację do ONZ

Rząd ChRL poinformował w piątek sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, że „w bliskiej przyszłości” wysła do Nowego Jorku delegację reprezentującą Chińską Republikę Ludową w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Telegram, jaki w tej sprawie otrzymał U Thant, jest podpisany przez pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych ChRL, Czin Ping-fej. (PAP)

W parlamencie japońskim

Oficjalne potępienie wojny przeciw Chinom

Odpowiadając w czwartek w parlamencie na interpelację poselską premier Japonii E. Sato oraz minister spraw zagranicznych T. Fukuda wyrazili ubolewanie w związku z wojną wypowiedzianą w 1937 r. przez Japonię Chinom. Podkreślali, że po raz pierwszy członkowie rządu wyrazili oficjalnie i publicznie ubolewanie w związku z wojną przeciwko Chinom. Pytany o stanowisko wobec Tajwanu premier Sato dał wymijającą odpowiedź twierdząc, że stanowisko jakiegokolwiek państwa wobec Chinów nie może być takie samo jak wobec Chinów. Czarng Kaj-szeka jest sprawą bardzo trudną, którą będzie musiał zbadać w ciągu dłuższego czasu. (PAP)

I. Gandhi w Londynie

Premier Indii, pani Indira Gandhi przybyła w piątek z Wiednia do Londynu, który jest kolejnym etapem jej trzytygodniowej podróży do krajów Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych. W W. Brytanii przeprowadzi ona rozmowy z przywódcami tego kraju na temat sytuacji na granicy indyjsko-pakistańskiej oraz omówi inne ważne zagadnienia międzynarodowe.

G. Schroeder w Rumunii

W Rumunii z kilkudniową wizytą przebywa Gerhard Schroeder — przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, były minister spraw zagranicznych NRF, a obecnie szefowy działacz opozycyjnej partii CDU/CSU. W piątek przyjęty został przez przewodniczącego Rady Państwa SRR Nicolae Ceausescu.

Eksplodacja tankowca

W czwartek wieczorem na tankowcu „Maintank 5” zakotwionym w zachodniomorskim porcie Offenbach, z powodu defektu technicznego wybuchł pożar w ładowniach benzyny. Statek stanął w płomieniach i doszczętnie spłonął. W katastrofie zginęła żona kapitana statku i jej dwoje, nieletnich dzieci. Dwaj członkowie załogi odnieśli obrażenia.

Pogrzeb B. Rumińskiego



Na ementarzu komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się wczoraj pogrzeb Bolesława Rumińskiego — wybitnego działacza polskiego ruchu rewolucyjnego, zasłużonego działacza państwowego, członka Komitetu Centralnego PZPR, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa PRL. Zwłoki spoczęły w Alei Zasłużonych.

W uroczystościach pogrzebowych, obok najbliższej rodziny Zmarłego, wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.

W serdecznych, pełnych żalu słowach pożegnał Bolesława Rumińskiego, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

W imieniu wielotysięcznej rzeszy polskich inżynierów i techników pożegnał Zmarłego — prof. Jerzy Bukowski, przewodniczący Zarządu Głównego NOT.

W czasie uroczystości pogrzebowych — kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe. Mogiłę pokryły liczne wieniec i kwiaty.

Na zdjęciu: przed trumną przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR Władysław Kruczek. CAF — Matuszewski — telefoto

Atak partyzancki w Wietnamie

Patrioci południowowietnamscy dokonali w piątek rano śmiałego i zaskakującego ataku na siedzibę dowództwa reżimowego pułku piechoty w Da Lat, leżącym 240 km na północny wschód od Sajgonu. Najpierw siedzibę dowództwa ostrzelano około 70 pociskami moździerzy, a następnie na jej teren przedostała się grupa partyzantów.

Według pierwszych informacji, podczas ataku 6 żołnierzy wojsk reżimowych zostało zabitych, a 4 odniosło rany.

A. Eban domaga się „Phantomów”

Izraelski minister spraw zagranicznych A. Eban, oświadczył w piątek, że Izrael zbrojkotuje ewentualne rozmowy na temat otwarcia Kanału Sueskiego, jeśli Stany Zjednoczone nie dostarczą mu samolotów typu „Phantom”. Uzasadniał on zmianę obecnego stanowiska izraelskiego od wznowienia dostaw amerykańskich.

ChRL w UNESCO?

W stolicy Francji, obradowała w czwartek Rada Wykonawcza wyspecjalizowanej Organizacji ONZ dla spraw Oświaty, Nauki i Kultury — UNESCO. Omówiono kwestię reprezentacji Chin w tej organizacji. Większość reprezentowanych w tej organizacji państw

opowiada się za przyjęciem ChRL do UNESCO i przypuszcza się, że wniosek w tej sprawie zostanie zaaprobowany.

Krwawe incydenty w Belfascie

W nocy z czwartku na piątek Belfast był ponownie świadkiem krwawych incydentów. W wyniku wymiany strzałów z patrolem brytyjskim na ulicach miasta, jedna osoba została zabita, a kilka ciężko rannych.

PAP RADIO-INF.WŁ.TELEFONEM
RADIO-INF.WŁ.TELEFONEM-PAP
INF.WŁ.TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INF.WŁ.TELEFONEM
RADIO-INF.WŁ.TELEFONEM-PAP

Groźba dżumy w Indiach

Wszystkie placówki służby zdrowia w indyjskiej prowincji Tamil Nadu, położonej około 400 km na południowy zachód od Madras, zostały zaalarmowane w związku z niebezpieczeństwem wybuchu tam epidemii dżumy. Najbardziej zagrożone są miasta i wioski kantonu Tiruppur, gdzie w ciągu ostatnich dni znaleziono setki zdechłych szczurów. Władze zarządziły masowe szczepienia ludności. Do chwili obecnej nie stwierdzono jednakże ani jednego wypadku z chorowania na tę chorobę.

Jeśli nie możesz nabyć „Głosu”

w kiosku „Ruchu” — zawiadom redakcję, która postara się o zwiększenie liczby egzemplarzy naszego dziennika w danym kiosku.

Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, Poznań, Grunwaldzka 19 tel. 657-18.

— Jeśli chcesz otrzymywać nasz dziennik do domu — zaprenumeruj „GŁOS WIELKOPOLSKI” u listonosza, w obwodowym urzędzie pocztowym albo w „Ruchu”.

Projekt utworzenia organizacji państw „trzeciego świata“

Prezydent Peru, gen. Velasco Alvarado wystąpił z propozycją utworzenia stałego organizmu koordynującego działalność narodów „trzeciego świata“.

Przemawiając w czwartek wieczorem w Limie, w czasie otwarcia drugiej konferencji ministerialnej tzw. grupy 77, obejmującej 95 krajów tworzących „trzeci świat“, prezydent Peru, stwierdził, że obecna sytuacja międzynarodowa dowodzi „konieczności utworzenia

realistycznej i skutecznej unii narodów „trzeciego świata“ i że „Peru proponuje, aby na tej konferencji dokonać pierwszych kroków w kierunku utworzenia stałych instytucji koordynujących działalność na rodów rozwijających się“. Zdaniem szeregu obserwatorów, propozycja generała Velasco zmierza do utworzenia „organizacji narodów zjednoczonych trzeciego świata“, na której forum kraje słabiej rozwinięte mogłyby ustalać wspólną politykę wobec zasadniczych i bezpośrednio je interesujących problemów światowych.

Obrazy konferencji trwać będą do 7 listopada. (PAP)

Postęp w rokowaniach między NRD i NRF

Zakończone w czwartek 28 bm. w stolicy NRD dwudniowe rozmowy między sekretarzami stanu NRD i NRF — M. Kohlem i E. Bahrem, podobnie jak równocześnie negocjacje między reprezentantami rządu NRD i senatu Berlina Zachodniego G. Khortem i U. Muellerem, ocenione zostały w stolicy dwóch państw niemieckich jako zapowiedź realnej możliwości przezwyciężenia im pasu i osiągnięcia postępu w dalszych rokowaniach. Będą one kontynuowane między rządem obu państw niemieckich w Bonn w dniach 3 i 4 listopada br. (PAP)

Nowa fala aresztowań

Oświadczenie KP Grecji

Radiostacja „Głos Prawdy“ nadała oświadczenie Komunistycznej Partii Grecji w związku z nowymi aresztowaniami komunistów i innych patriotów greckich.

Komunistyczna Partia Grecji — głosi oświadczenie — po tępią nową falę masowych aresztowań w Grecji. Ich celem jest zastraszenie i terroryzowanie patriotów i zapobieżenie dalszemu rozszerzaniu się walki przeciwko dyktaturze. (PAP)

Polsko-bułgarskie rozmowy w MHZ

29 bm. w drugim dniu pobytu w Warszawie bułgarskiego ministra handlu zagranicznego Iwana Nedewa, w Ministerstwie Handlu Zagranicznym odbyły się rozmowy delegacji obydwu krajów. Ze strony polskiej prowadził je minister handlu zagranicznego Kazimierz Olszewski. Przedyskutowano aktualną sytuację w polsko-bułgarskiej wymianie handlowej, a także zagadnienia jej dalszego rozwoju w ramach obowiązującej wieloletniej umowy handlowej i planicznej między Polską a Bułgarią na lata 1971 — 1975. Omawiano również niektóre sprawy związane z współpracą gospodarczą, a w szczególności kooperacją i specjalizacją między przemysłami obydwu krajów. (PAP)

.... HUMOR I SATYRA



Już nie mogę z nim dłużej wytrzymać, mamuchno!!!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 30 X 1971 Nr 258 (8611)

Posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

29 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Tematem obrad było omówienie działalności CKR za okres kadencji oraz wyników przeprowadzonych kontroli. Obradom przewodniczył Antoni Kuligowski.

Plenum rozpatrzyło i zatwierdziło sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR na VI Zjazd partii. (PAP)

Akcja komandosów palestyńskich

Komandosi palestyńscy ostrzelali w czwartek pociskami rakietowymi i podpalili grupę izraelskich pojazdów wojskowych na wzgórzach Golan. Uczestnicy akcji powrócili do swych baz wzdłuż granicy. (PAP)

Niesolidni i nieudolni handlowcy zwolnieni ze stanowisk

Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, w przedsiębiorstwach podległych centralom i zjednoczeniom handlowym odwołano w ostatnich miesiącach ze stanowisk kierowniczych 120 osób: 37 dyrektorów, 59 zastępców dyrektorów, 24 głównych księgowych.

W większości przypadków o zwolnieniach zdecydował brak dostatecznego nadzoru nad działalnością placówek, a w konsekwencji rozluźnienie dyscypliny pracy, niefrasobliwość stosunek do mienia społecznego i potrzeb klientów oraz zaniedbania w lokalnym zaopatrzeniu ludności. Co do kilku osób wysunięto jeszcze cięższe zarzuty, a mianowicie tolerowanie czynów przestępczych, bądź nawet — co jest przedmiotem śledztwa — udział w popełnianiu takich czynów. Tego typu przewiniecia były powodem zmian w przedsiębiorstwach handlowych w Bydgoszczy, Chorzowie, Gorzowie Wielkopolskim, Inowrocławiu, Jaworznie, Koszalinie, Lublinie, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu, Rzeszowie i Warszawie.

Były też przypadki zwolnień ze stanowisk za nadużywanie alkoholu i wiążące się z tym łamanie dyscypliny służbowej (Białystok i Toruń).

Warto jednak wymienić i inne — dotychczas bardzo rzadkie przyczyny odwołania ze stanowisk. Nie miały one związku z nadużyciami, lecz wynikały z braku cech i kwalifikacji niezbędnych do kierowania zespołami ludzkimi. I tak podstawą do zmiany na stanowisku zastępcy dyrektora w jednym z wojewódzkich zjednoczeń przedsiębiorstw handlowych były konflikty z załogą, spowodowane trudnym charakterem przełożonego. W innym wojewódzkim przedsiębiorstwie przemysłu gastronomicznego zdyskwalifikowano zastępcę dyrektora ponieważ nie

umiał wykazać się podejmowaniem samodzielnych decyzji i unikał odpowiedzialności a ponadto przez niewłaściwe postępowanie w pracy nie zdobył sobie autorytetu załogi.

Decyzje te dowodzą, że w przedsiębiorstwach handlowych, w trosce o podnoszenie poziomu działalności, stosuje się obecnie ostrzejsze rygory wobec kadr kierowniczych, nie mówiąc już o eliminowaniu osób mających na swym koncie nadużycia. Takie posunięcia niewątpliwie mają wpływ na korzystne zmiany w opiniach o naszym handlu. (PAP)

Papież przyjął polskich biskupów

Papież Paweł VI przyjął 28 bm. na audiencji prywatnej ordynariusza diecezji łomżyńskiej biskupa Mikołaja Sasinowskiego oraz ordynariusza diecezji białostockiej biskupa Henryka Romana Gulbinowicza. (PAP)

Niełatwa walka z biurokracją

Dokończenie ze str. 1

nie o kwalifikacjach uprawniających do nabycia ziemi trzeba pisać podania, jak by takiej prostej sprawy nie było na było w gromadzkim biurze załatwić odrębnie“ powiedział dziennikarzowi z żalem Jadwiga Krajecka, młody rolnik z Lubcza.

Zmniejszenie biurokratycznej mitręgi w agendach miejskich odczuł mieszkaniec Łodzi. Na oświadczeniach, a nie na papierkach i załącznikach, opiera się w coraz większym stopniu Wydział Zatrudnienia. Odetchnęli również rodzice załatwiający sprawy swych dzieci w kuratorium. Dodajmy jednak od razu, że nie wszędzie jeszcze szkoły zrezygnowały z żądania metryk. Dowód tego np. sygnały z woj. lubelskiego.

Rezygnacja z wielu dalszych papierków i zaświadczeń założy w szeregu przypadków od decyzji resortów, które miały przekazać radom swe stanowisko w tej kwestii; do połowy bm. jednak tego stanowiska brak — pisze łódzki korespondent PAP.

W woj. białostockim dziennikarz PAP rozmawiał z sekretarzem mi 5 rad w gromadach i małych miasteczkach. Przyjęli oni zarządzenie premiera z zadowoleniem i nadzieją na ulżenie im pracy. Niestety — mówią — nie widzą wyraźnego spadku liczby wydawanych zaświadczeń. Sekretarz GRN w Kozłach — Teresa Ściepko musiała wydać w br. już blisko 600 zaświadczeń. W licznych bowiem zakładach i instytucjach nie ufa się jeszcze oświadczeniom obywateli i wpisom do dowodów osobistych. Gromadzkie rady z okolic Białegostoku mają istniejące trapienie z wydawaniem zaświad-

Plenum WK SD w Poznaniu obradowało nad Wytycznymi

Wczoraj obradowało w Poznaniu pod przewodnictwem przewodniczącego Prezydium WK SD — Z. Rudnickiego, z udziałem członka Prezydium — sekretarza CK SD Piotra Stefańskiego, plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Na plenum dokonano — w referacie sekretarza WK, pisał T. W. Młynicki — podsumowania dotychczasowego przebiegu dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd partii, w ogniwach i instancjach wojewódzkiej organizacji SD w Poznaniu. WK SD w pełni włączył się w nurt ogólnonarodowej dyskusji, akcentując zaangażowanie ideowo-polityczne wszystkich środowisk Stronnictwa, któremu dały wyraz również poszczególne plenarne posiedzenia powiatowych komitetów.

Na plenum — w drugiej części referatu — dokonano omówienia

i oceny rozwoju usług budowlanych w Wielkopolsce w latach 1971 — 1975 w nawiązaniu do wstępnego w naszym kraju i regionie — polityki mieszkaniowej. Dyskusja potwierdziła przyjęte założenia ogólne, dając wyraz zainteresowaniu aktywności SD aktualną problematyką społeczno-gospodarczą Wielkopolski. Zabrał w niej również głos — członek Prezydium i sekretarz CK SD — P. Stefański zwracając uwagę na istotne elementy współpracy Stronnictwa z PZPR, konkretyzując za dat partyjnych SD oraz wkład Stronnictwa w Poznaniu w ogólną — przedzjazdową dyskusję — komitetów partyjnych SD.

W podjętej uchwale postanowiono m. in. przekazać najważniejsze postulaty i wnioski związane z dyskusją nad Wytycznymi Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w związku z konferencją przedzjazdową oraz — naczelnym władzom Stronnictwa Demokratycznego. (na)

W ZSRR o zadaniach prasy, radia i tv

W Komitecie Centralnym KPZR odbyła się narada redaktorów naczelnych oraz prezesów kierownictwa dzienników centralnych, czasopism, telewizji, radia, agencji prasowych i wydawnictw. Na naradzie przemawiał członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR M. Susłow.

Uczestnicy narady omówili zadania środków informacji masowej i propagandy w realizacji uchwały XXIV Zjazdu KPZR. Na naradzie podkreślono, że działania środków masowego przekazu powinny przyczynić się do pomyślnego wykonywania zadań planowych na wszystkich odcinkach budownictwa gospodarczego i kulturalnego, do doskonalenia pracy politycznej i organizacyjnej, do rozwoju aktywności i twórczej inicjatywy mas, do podnoszenia poziomu zarządzania i dyscypliny pracy oraz odpowiedzialności kadr kierowniczych. Omówiono także zadania prasy w dziedzinie naświetlania polityki zagranicznej państwa radzieckiego i KPZR. Szczególną uwagę poświęcono sprawie realizacji wysuniętego przez XXIV Zjazd KPZR programu pokojowego oraz kompleksowego programu integracji gospodarczej krajów socjalistycznych. (PAP)

Kierunki działania kółek rolniczych

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie dalszego rozwoju kółek rolniczych była przedmiotem obrad plenarnego, poszerzonego posiedzenia Zarządu WZKR w Poznaniu.

Po referacie prezesa WZKR — inż. Tomasza Malinowskiego i obszernej dyskusji, w której wskazywano na dotychczasowe osiągnięcia w pracy kółek, ale także na niepomyślne zjawiska hamujące w pewnym stopniu rozwój działalności usługowej, plenum podjęło uchwałę, wytyczając kierunki działania i wskazując środki dla skutecznego wdrażania postępu technicznego, rozwoju organizacyjnego kółek i umocnienia ich samorządu, organizowania we wsiach i gromadach nowoczesnych sposobów produkcji roślinnej i zwierzęcej, usług mechanizacyjnych i budowlanych dla gospodarstw chłopskich. Według tego programu rozszerzona będzie sieć organizacyjna kółkowych spółdzielni usługowo-wytwórczych i usprawniona ich działalność, powołuje się do życia zrzeszenia hodowców bydła dla umożliwienia poszczególnym gospodarstwom rolnym specjalizacji i unowocześnienia hodowli.

W dyskusji zabierali również głos obecni na plenum: sekretarz KW PZPR — Jan Ławniczak, wiceprezes WK ZSL — Eugeniusz Pacia i wiceprezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Leon

25 lat Folks-sztyme

Srebrny jubileusz obchodzi tygodnik „Folks-sztyme“ — organ Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Poprzez swoją pracę społeczno-wychowawczą od 25 lat pismo to działa na rzecz angażowania społeczeństwa żydowskiego w sprawy rozwoju socjalistycznej Polski. Gazeta, która zaspokaja ważne potrzeby środowiska żydowskiego, znana jest także w wielu krajach za granicą.

W związku z jubileuszem do redakcji nadeszły liczne depesze gratulacyjne. Życzenia wpłynęły m. in. od Biura Prasowego KC PZPR. (PAP)

Zmiana na stanowisku redaktora naczelnego PA Interpress

28 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie z akredytowanymi w Polsce korespondentami zagranicznymi oraz redaktorami i publicystami prasy polskiej z okazji zmiany na stanowisku redaktora naczelnego Polskiej Agencji Interpress.

Dotychczasowy redaktor naczelny agencji red. Jerzy Solecki obejmie przedstawicielstwo Interpress w Wiedniu. Na stanowisku redaktora naczelnego PAI powołany został red. Jan Moszczeński. (PAP)

Parlament brytyjski za wstąpieniem do EWG

Izba Lordów parlamentu brytyjskiego 451 głosami przeciwko 58 wypowiedziała się wczoraj — za przystąpieniem W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Było to pierwsze głosowanie w parlamencie brytyjskim poświęcone tej sprawie w dniu wczorajszym.

Także Izba Gmin wypowiedziała się za przystąpieniem W. Brytanii do EWG. W głosowaniu rząd uzyskał większość 112 głosów.

ECHA DECYZJI IZBY GMIN

Czwartkowa aprobata Izby Gmin wniosku dotyczącego przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej wywołała, jak wynika z pierwszych doniesień agencji zachodnich, mieszane reakcje w stolicach na różnych kontynentach. W europejskich krajach wchodzących w skład Wspólnoty Brytyjskiej dominował ton aprobatory. Kancelarz NRF Willy Brandt określił decyzję parlamentu brytyjskiego jako wielki dzień dla Europy zachodniej.

Prezydent Francji Georges Pompidou wystosował list do premiera W. Brytanii Edwarda Heatha. Nie wiadomo co zawiera list szefa państwa francuskiego. Oczekuje się, że treść listu zostanie opublikowana w najbliższym czasie. (PAP)

Demonstracje w Wenezueli

Rząd Wenezueli na posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Rafaela Caldera postanowił przerwać zajęcia we wszystkich wyższych i średnich szkołach w Caracas. Decyzję taką podjęto w związku z demonstracjami studenckimi. (PAP)

PIHM o listopadzie

Pierwsza połowa miesiąca — ciepła

W pierwszej połowie listopada pogoda ma być dość ciepła z temperaturą w dzień od 9 do 13 st., nocą od 2 do 6 st. Możliwość przy mrozkach. Zachmurzenie będzie duże z rozproszonymi i opadami. Możliwość mgieł. Wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie z kierunków południowych.

W drugiej połowie miesiąca ma być dość ciepło, z możliwością kilkudniowego ocieplenia. Temperatura w dzień od plus 2 do plus 5 st., nocami od minus 3 do plus 1 st. Zachmurzenie duże z rozproszonymi i możliwością niewielkich opadów deszczu lub deszczu ze śniegiem. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie północne. Na dal możliwość mgieł.

Dla lepszego scharakteryzowania pogody listopadowej synopticy PIHM-u podają dane uzupełniające:

- dni z temperaturą maksymalną powyżej plus 10 st. ma być 7;
- dni z temperaturą minimalną poniżej 0 st. ma być 11;
- dni pogodnych — 5;
- dni z opadami — 16;
- dni z mgłą — 6.

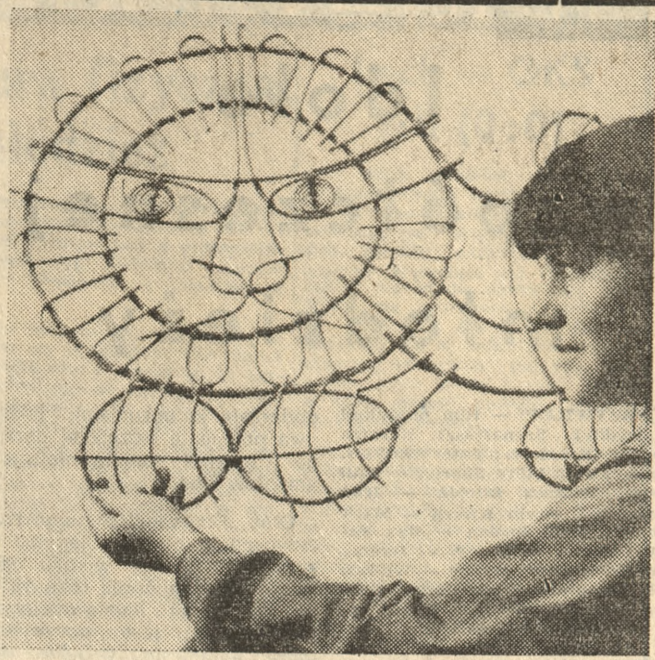
Na najbliższe dni przewiduje się pogodę raczej chłodną i mglistą, mimo że Polska będzie niemal w samym centrum wielkiego wyżu ogarniającego całą Europę. Zachmurzenie będzie duże, miejscami mgły utrzymujące się w ciągu całego dnia, okresami większe przejaśnienia i lokalne rozproszona. Temperatura od około 7—8 st. na wschodzie, do ok. 10 st. w centrum i do 12—14 st. na zachodzie i na Dolnym Śląsku. Wiatry słabe z kierunków zmiennej.

W połowie I dekadę należy spodziewać się poprawy pogody, gdy cyrkulacja zmieni się na południową, a Polska znajdzie się po zachodniej stronie wyżu i po wschodniej stronie ciepłych niżów z Atlantyku. (AFI)

Wiklinowe „cudeńka“

Kolejne Targi Krajowe w Poznaniu przyniosły wikliniarzom z Białego Boru (w woj. koszalińskim) szereg zamówień. Ich wyroby — koszyki do szklanek, tace, kosze na pieczywo i owoce, pomysły dekoracyjne ścienne, kwiatniki i wiele innych, mają swych zwolenników również poza granicami kraju. 25 procent produkcji idzie na eksport do ZSRR, Węgier, Kanady i USA.

CAF — fot. Kraszewski



Z przedzjazdowej dyskusji

Kolejarskie propozycje

Poznań jest ważnym węzłem kolejowym. Tu zbiegają się i krzyżują kolejowe szlaki z całego kraju. I nie jest sprawą obojętną, czy pociągi przebiegają przez ten węzeł gładko, czy też w nim utykają. Urządzenia tego węzła obsługują bez mała 10-tysięczna armia pracowników różnych specjalności. Jak oni zapatrują się na problemy usprawnienia transportu, zarysowane w Wytycznych na VI Zjazd partii? Co sądzą o innych sprawach, przedstawionych w tym dokumencie do ogólnonarodowej debaty? Postaramy się tu zrelacjonować niektóre najbardziej — naszym zdaniem — charakterystyczne wystąpienia kolejarzy na konferencji partyjnej, która wybrała delegatów Węzła PKP Poznań na Zjazd.

Postęp techniczny na poznańskim Węźle jest niedostateczny — mówił Zbigniew Grześkowiak. — Musimy więc uważać poświęcać rozwojowi pracowniczego ruchu racjonalizatorskiego, bo ruch ten może znacznie usprawnić transport. Tymczasem bywa, iż pracownicy wnioski racjonalizatorskie oczekują po 6 miesięcy na rozpatrzenie, a później równie długo na realizację. To zniechęca ludzi do usprawnień. Tym więcej, że obserwuje się przypadki, kiedy to administracja kolejowa rozpatruje wnioski nie pod kątem widzenia ich rzeczywiście wartości, lecz nazwiska i funkcji autora wniosku.

Z. Grześkowiak zgłosił postulat, by zerwać z tą praktyką, wprowadzić zasadę rozpatrywania wniosków w terminie miesięcznym oraz znacznego przyspieszenia ich realizacji.

Na naszym Węźle co roku prowadzimy jakieś roboty modernizacyjne, remontowe i budowlane — mówił Jacek Modrowski. — Efekty tych robót byłyby większe, gdybyśmy dysponowali urządzeniami mechanicznymi. Niestety, mamy rok 1971, a u nas dominuje tradycja. Niemal wszystkie roboty budowlane wykonujemy ręcznie. W tych warunkach czynności te trwają dłużej niż trzeba i niepotrzebnie zakłócają płynność ruchu.

Wiosną kolejarzy naszego Węzła przyłączyli się do odpowiedzi stoczniovców, którzy na pytanie Edwarda Gierka po wiedzieli „Pomożemy“ — mówił Franciszek Mroczkowski. — Lecz w pomocy liczą się nie tyle słowa co czyny. Do czynu potrzeba narzędzi. Dobrych na rzędzi, potęgających siłę mięśni i umysłu, zwielokrotniających wydajność pracy. A jakimi narzędziami dysponują kolejarzy pracujący na torach? — Widły do kamieni gną się ni czym trzcina, u łopat zawiązają się ostrza, klucze do śrub są ciężkie i niewygodne w użyciu, a nawet zwykłe trzonki do ręcznych narzędzi, są niekiedy tnie, toporne, niedopasowane ani do swych funkcji ani do pracownikó. Co to za firmę te narzędzia wytwarzają? I dlaczego nie są z roku na rok lepsze? Ktoś powinien się wreszcie tą sprawą zająć, bo przecież to właśnie ma także niemałe znaczenie dla podniesienia wydajności pracy.

Od 2 lat stoi u nas nowy młot elektryczny — mówił Czesław Tylewski. — Lecz nie ma go gdzie zainstalować. Do starych pomieszczeń warsztatowych nie pasuje. Nowych, mimo iż mówiło się o nich od dawna, jeszcze nie ma. Tymczasem ruch kolejowy co roku narasta, potrzeby naprawcze — także, a potencjał nasz warsztatów się kurczy. Dlatego

go te wszystkie sprawy — zakup maszyn, rozbudowa pomieszczeń, ruch i jego potrzeby — nie są ze sobą zgrzywane w sposób harmonijny?

— Kraj się rozwija, gospodarka potężnieje, przewozy rosną, tymczasem stara kadra kolejarska — wtrącił Stanisław Królikowski — się wykrusza. Kto będzie przewoził ludzi i towary, jak nas nie stanie? Kolejarski zawód stracił na atrakcyjności. Młodzi nie garzą się do niego tak spontanicznie jak kiedyś. Są u nas rodzaje służb, gdzie — podobnie jak w niektórych gospodarstwach rolnych — pracują sami starsi ludzie, bez następów. Najwyższy już czas, żeby o tych sprawach pomówić na serio.

— Trzeba zadbać, aby pociągi nie musiały co chwila stać przed semaforami — powiedział Mieczysław Michalak. — My, zatrudnieni w służbie ruchu, dobrze wiemy, iż takie denerwujące przestoje nie zawsze dyktowane są rzeczywistymi względami bezpieczeństwa. Spora ich część spowodowana jest niedostatkami w organizacji i współdziałaniu poszczególnych wyspecjalizowanych służb kolejowych na Węźle. A to wystawia nam złe świadectwo, hamuje przepustowość Węzła i ogranicza możliwości przewozowe kolei.

Podobnych wypowiedzi, nacechowanych głęboką troską o usprawnienie pracy poznańskiego Węzła kolejowego, było na owej konferencji więcej. Wszystkie skrupulatnie zapisywano, a w podjętej uchwale zapowiedziano, że będą rozważone i zrealizowane. To był jeden nurt w dyskusji.

W drugim nurcie, który najczęściej przeplatał się w wypowiedziach z pierwszym, występowali sprawy ogólniejszej natury: budownictwa mieszkaniowego i socjalnego, struktur i systemów placowych, czasu pracy, zabezpieczeń społecznych na starość, a także problemy funkcjonowania prawa, walki z plagą biurokracji, z tzw. „tumiwizmem“, z klikowością itp.

Sytuacja mieszkaniowa wielu kolejarskich rodzin jest równie trudna jak pracowników innych działów gospodarki. Toteż zapowiedź zwiększenia budownictwa mieszkaniowego, jest przyjmowana z zadowoleniem.

Jeśli chodzi o płace, to najczęściej wysuwano w dyskusji postulat uporządkowania rozpiętości plac na kolei zgodnie z zasadą: za równą pracę — równa płaca. Tymczasem w tej własnej dziedzinie, z biegiem lat, nawarstwiło się na kolei szczególnie dużo nieprawidłowości.

Wśród spraw socjalnych mocno zabrzmiął postulat ciągłego waloryzowania rent i emerytur w miarę wzrostu

kosztów utrzymania. Dla rencistów i emerytów sprawa ta ma kapitalne znaczenie, także moralne.

Burzliwe oklaski dostał ten mówca, który domagał się od sędziów, aby ferowali ostrzejsze wyroki na bandytów, nader często — nie wiadomo czemu — nazywanych chuliganami. Kolejarzy spotykają się w swej pracy z takimi „chuliganami“. Dlatego są zaniepokojeni przejawami pobłażliwości. Re wizje zakładane przez najwyższe władze sprawiedliwości w Polsce, jednocześnie cieszą ich i martwią. Bo nie powinni stawiać się reguła.

Z pełnym aplauzem spotykały się te wystąpienia, w których przedstawiciele poszczególnych rodzajów kolejowych służb mówili o tym, co już zrobili lub co jeszcze zamierzają zrobić — dla poparcia nowej polityki partii. A zrobili sporo: z nadwyżką realizują plany przewozów, lepiej wykorzystują tabor, bardziej troszczą się o ładunki i pasażerów, zbierają siły do przewozów zimowych, by nie zaskoczyli ich ani mrozy ani śniegi itp.

Szczupłość miejsca nie pozwalała omówić i skomentować kolejarskich opinii w innych kwestiach, przedstawianych w Wytycznych. Mamy jednak pewność, że opinie te dotrą tam, gdzie trzeba i — w miarę możliwości — będą uwzględniane.

PIOTR CHOJNACKI

Nad listami czytelników

Nie ma zgody, mocium panie!

Rzucił na stół grubą teczkę, pełną dokumentów. — No widzi pan, zebrało się tego sporo — powiedział — nawet nie spodziewając się, że wystopie mam zebrane.

Listy uzupełniał ustnymi komentarzami, pełnymi niepoehlebnych zdań o miejscowych władzach. Każdy swój wywód kończył słowami: — Domagam się załatwienia sprawy, w imię uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR. Mam rację i będę walczył...

Nieczęsto można oglądać tak bogaty zbiór listów dotyczących jednej sprawy. Każde zażalenie, a sporządził ich w ciągu dwóch lat blisko 100, rozsyłane było co najmniej do 10 instytucji: Komitet Centralny PZPR, Rada Państwa, ministerstwa, władze wojewódzkie i powiatowe, prasa (w ramach „rozdzielnika“ otrzymywał również listy „Głos Wielkopolski“), władze lokalne. Poznajmy zatem całość sprawy, która wyzwoliła w jednym człowieku tyle pisarskiej energii i która zabierała wiele czasu osobom załatwiającej jego zażalenia.

Historia rozpoczęła się w roku 1968. W jednym z powiatowych miast, i sekretarz KP PZPR obywatel Zygmunta S. pomógł w poprawie warunków mieszkaniowych. W wyniku tej rozmowy wpłynął do KP list od zainteresowanego z wnioskiem o przydzielenie dodatkowego pomieszczenia, gdyż posiadany jeden pokój nie zaspokajał

POLSKA — ZSRR

Sojusz wzajemnej pomocy

Dwadzieścia siedem lat temu, w październiku 1944 roku, gdy jeszcze toczyła się wojna, a wolność wywalczana przy decydującej pomocy żołnierza radzieckiego cieszył się zaledwie skrawek naszej ojczyzny — podpisano pierwsze w historii Polski Ludowej gospodarcze porozumienie ze Związkiem Radzieckim. Przyniosło ono niezbędne naszemu zrujnowanemu krajowi dostawy radzieckie — węgiel, ropę naftową, zboże, samochody, maszyny i sprzęt dla zakładów przemysłowych. Ze Wschodu, skąd przyszła wolność, otrzymaliśmy też pierwszą, tak wówczas potrzebną pomoc gospodarczą.

Kiedy władza ludowa stawiała w Polsce pierwsze kroki — w tym niełatwym okresie pierwszy kraj socjalistyczny okazał nam wszechstronną pomoc w uruchamianiu przemysłu i transportu, w rozbudowie sił zbrojnych i w zabezpieczeniu wyżywienia ludności, a zarazem w umacnianiu naszej pozycji międzynarodowej.

Taki był początek drogi, którą kroczyliśmy niezmennie przez wszystkie lata Polski Ludowej, rozwijając zarazem wszechstronnie międzynarodowe relacje z Związkiem Radzieckim, sojuszu, któremu podwaliny dała mądrość polityczna Polskiej Partii Robotniczej. Jest bowiem historyczną zasługą tej właśnie partii polskiej klasy robotniczej — poprzedniczki PZPR — że wypracowała podstawy programowe sojuszu ze Związkiem Radzieckim, łącząc umiejętnie interesy narodowe i międzynarodowe.

Polska Ludowa roku 1971 konsekwentnie realizuje założenia polityczne i ideowe sojuszu z ZSRR. Przejawia się to przede wszystkim w zacieśnianiu wszechstronnego współdziałania z Krajem Rad, co jest wyrazem zarówno głębokiej więzi ideowej, jak i zarazem polskiej racji stanu.

Sojusz polsko — radziecki, bogaty już w tradycję, wciąż jest sojuszem żywym — zwróconym w przyszłość.

Obecnie wyraża się to w praktyce podejmowaniem takich działań, które istnieją już od dawna pomiędzy naszymi krajami integrację ideową i społeczno-polityczną ukształtują także w nowoczesną socjalistyczną wspólnotę ekonomiczną. Na tej drodze poważne dokonania przyniósł zwłaszcza rok bieżący — rok XXIV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, u nas zaś rok przygotowań do VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

XXIV Zjazd KPZR potwierdził doniosłe znaczenie, jakie dla rozwoju naszych bratnich krajów i zarazem dla umocnienia całej wspólnoty państw socjalistycznych ma zacieśnienie i pogłębienie wzajemnych związków gospodarczych Polski i Związku Radzieckiego.

Uchwały tego zjazdu wysunęły na czołowe miejsce sprawę przyspieszenia wzrostu dobrobytu ludzi pracy, co jest podstawowym zadaniem również w naszych warunkach społeczno-gospodarczych. Wiąże się z tym dążenie do poprawy proporcji pomiędzy wzrostem produkcji środków wytwarzania, a wzrostem produkcji środków konsumpcji na rzecz środków konsumpcji.

Naszemu krajowi daje taką szansę już stosunkowo wysoki poziom przemysłu ciężkiego, nie byłoby jednak to możliwe w takim zakresie, jak to już robimy i nadal zamierzamy, gdyby nie trwałe już i nadal rozwijane powiązania naszej gospodarki z gospodarką ZSRR, uwzględniające podział produkcji oraz wzajemnych dostaw sprzętu i towarów. Jest to zagadnienie szersze, bo dotyczy przecież wszystkich krajów socjalistycznych w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Jednak decy-

dujące znaczenie ma przede wszystkim fakt, iż w skład RWPG wchodzi supermocarstwo — Związek Radziecki, posiadający potężną gospodarkę. Potencjał i rynek radziecki przekraczają swymi rozmarami potencjał i rynek wszystkich pozostałych krajów RWPG.

Wynika z tego znaczenie rozwoju kooperacji i specjalizacji właśnie ze Związkiem Radzieckim, dysponującym potężnym i chłonnym rynkiem zbytu. Ta też droga idziemy, biorąc pod uwagę możliwość wydawnego zwiększenia naszego eksportu właśnie do Związku Radzieckiego. Dzięki temu mamy szansę zdobycia poważnej i trwałej oraz korzystnej dla naszego kraju pozycji w radzieckim imporcie, o który toczy się na kapitalistycznym Zachodzie coraz bardziej zacięta walka.

Przykładem trwałego dorobku w tej dziedzinie jest polski przemysł okrętowy. Zbudowaliśmy go od podstaw w oparciu o radzieckie doświadczenie i dzięki radzieckiej pomocy, i jego rozwój jest ściśle związany z dostawami do ZSRR. Obecnie te doświadczenia rozszerzamy — ku obojętnej korzyści — na dalsze dziedziny. Służą temu także przedsięwzięcia, jak porozumienia o dostawach do ZSRR dużych partii odzieży, obuwi i innych wyrobów przemysłu lekkiego. Szczególna rola przypada rozwojowi specjalizacji i kooperacji. Nie jest przypadkiem, że właśnie w ostatnim okresie Polska zawarła porozumienie z ZSRR o kooperacji w produkcji samochodów osobowych, o dostawach do Związku Radzieckiego sprzętu elektromagnetycznych w zamian za dostawy do Polski obrabiarek skrawających do metali.

Realizacji celów społecznych wytyczonych uchwałami VII i VIII Plenum KC PZPR służy podjęta w tym roku pomoc radzieckiego przemysłu budowlanego w rozwinięciu przemysłowego budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju. Zarazem Związek Radziecki poparł propozycje dotyczące polskich przedsięwzięć inwestycyjnych, które — zrealizowane w oparciu o kredyty radzieckie — zwiększyłyby poważnie nasze możliwości eksportu do ZSRR.

Są to zaledwie pojedyncze przykłady tej tendencji, którą wyraża podpisane w czerwcu br. w Moskwie porozumienie przewidujące: rozszerzenie wymiany handlowej między obu naszymi krajami na lata 1972—75 ponad wielkości ustalone długoterminowym układem handlowym. Dodać zaś trzeba do tego, że tegoroczna umowa przewiduje na bieżące pięcioletnie dostawy z ZSRR do Polski kompletnych urządzeń oraz udzielenie nam technicznej pomocy przy budowie i rozbudowie nowych przedsiębiorstw i obiektów przemysłowych. Natomiast kooperacja rozszerzona została o współpracę produkcyjno-techniczną w dziedzinie techniki elektroniczno-obliczeniowej, mającej tak doniosłe znaczenie dla przyspieszenia postępu rewolucji naukowo-technicznej. Jest to szczególnie istotne, bo dalszy rozwój polsko — radzieckiej współpracy naukowo-technicznej urasta we współczesnych warunkach do rangi o znaczeniu pierwszorzędny.

Pomyślny rozwój polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej swoim znaczeniem daleko wybiega poza tę tylko dziedzinę. Ma jednocześnie ważne znaczenie jako czynnik umacniający zarazem jedność polityczną braterskiego sojuszu Polski i Związku Radzieckiego. Tę jedność, której klasowe załączki dokumentowali polscy rewolucjoniści już 54 lata temu na barykadach zwycięskiego Wielkiego Października.

TADEUSZ KACZMAREK

jak może o zdobycie lepszego mieszkania czy o znalezienie lepiej płatnej pracy... Rzecz tylko w tym, jakimi środkami dąży się do tych celów.

...

Trwa dyskusja nad Wytycznymi na VI Zjazd partii. Społeczeństwo wysuwa wnioski i postulaty, dyskutuje nad lepszym funkcjonowaniem państwa. Wsuwane są pod adresem władz żądania, a jednocześnie czynnie popiera się program odnowy osobistym zaangażowaniem.

Pragniemy, by słuszne postulaty i krytyka — były wnikiem i rzeczowo analizowane przez władze, co zresztą nakazują rozporządzenia Rady Ministrów z 30 lipca 1971 i Kodeks Postępowania Administracyjnego. Chcemy, by skargi obywateli były szybko załatwiane, ale jednocześnie pragniemy uniknąć wynaturzeń: nadużywania przez jednostkę praw wydanych w interesie całego społeczeństwa. Nie wolno dopuszczać, by słuszna idea krytyki była nadużywana przez jednostki dla zaspokajania własnych ambicji, chorobliwych nieraz, a uruchamiana przez nie lawina zażaleń, odpowiedzi, sprostowań i odwołań — odbijała się na toku załatwiania skarg rzeczywistych, oczekujących spieszego rozstrzygnięcia.

JERZY KNAPIK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 2
Nr 258 (8611) 30 X 1971

Z książką na ty

Spod znaku Marsa

pozytywnym zjawiskiem jest narastające pośród historyków zainteresowanie zrywami bojowymi w Wielkopolsce i na Śląsku, w powstaniach tych bowiem kryją się cenne źródła narodowej tradycji. Dlatego z satysfakcją można donieść o ukazaniu się spod pióra Mieczysława Wrzosa pracy pt. „Powstania śląskie 1919 - 1921”, po raz pierwszy przynoszącej w takim zakresie

próbę ukazania trzech powstań śląskich od strony wojskowej. Studium to jest wnikliwe, często przynosi dane w ogóle potajemnie, kumulując opracowania rozsypane jedynie po czasopiśmie, obok zaś fachowego rysunku działań bitewnych przynosi także analizę tak wojskowych jak politycznych następstw poszczególnych spotkań. Książka zaopatrzona jest w bibliografię, indeksy nazwisk, pseudonimów i nazw geograficznych.

Na ile mi miejsce pozwalało, podkreślałem stałe potrzeby pełnej dokumentacji historii poszczególnych pułków 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Łuka ta powoli była wypełniana, a dziś z satysfakcją można odnotować, iż zamknięty został już cykl historii pułków 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty. Zamknięciem tym jest książka Stanisława Rzepkiego - „38 pułk artylerii lekkiej”, opracowany na

podstawie dokumentów i relacji uczestników walk. Książka obejmuje dzieje pułku od formowania w rejonie Krasnegostawu i Radzyna Podlaskiego, przez szkolenie, marsz na front oraz walki w składzie jednostek 2 Armii WP nad Nysą Łużycką, na Łużycach i w Czechosłowacji. Jak zawsze w tym cyklu, książka zawiera obsadę personalną, listę poległych, wykaz rannych i odznaczonych.

Przeczytałem bardzo osobliwą książkę, godną najszerzego zalecenia. Tytuł może być nazbyt dosłowny, choć też niepełny i nazbyt sztywny: „Pamiętniki inwalidów wojennych”. Są to wspomnienia nie tylko bitewne, ale i życia na różnych polach bitew na wschodzie i na zachodzie, w partyzanckich oddziałach, w powstaniu warszawskim, w regularnych formacjach, spełniały swój obowiązek. Ludzi, którym walka ta przyniosła także trwałe inwalidztwo. Ludzi, którzy raz jeszcze w życiu musieli podjąć walkę, wcale nie najłatwiejszą, może właśnie najcięższą, aby pokonać kontuzję, pokonać własną niemoc, pokonać cierpienie, więcej, by odzyskać minimum sprawności fizycznej, by się przestawić, znaleźć nową, odpowiadającą sobie pracę. Postawą swoją udowodnili, o czym pięknie w przedmowie pisze Henryk Gaworski, że przy silnym pragnieniu i mocnej woli człowiek pokonać potrafi fizyczne i psychologiczne prógi, zdawało by się niepokonalne.

Mówią o tym na inny sposób byli żołnierze służby zasadniczej, spisujący wspomnienia na temat, co im dała służba wojskowa. Tom ten, „Żołnierskie uniwersytety”, przygotowali do druku Jan Budziński i Jerzy Suwart, prezentując szeroki zakres tematyki, uwzględniając niemal wszystkie rodzaje broni, wskazując na wielki charakter wychowawczy wojska, na jego olbrzymią funkcję obywatelską.

Znawca Afryki, reporter Tadeusz M. Pasierbiński, obdarzył nas potrzebnym interesującym tomem pt. „Z bronią w rękę”, ukazujący organizację wyzwoleńczej w Afryce zbrojnej, stawiającej walkę zbrojną jako główną szansę wyzwolenia narodowego i społecznego. Pasierbiński oparł swe rewelacje w znacznej mierze o własne obserwacje i doświadczenia, o rozmowy z przywódcami ruchów zbrojnych, co dodaje książce dodatkowych walorów.

Na zakończenie anons o nowej pozycji z serii BKD, tym razem szkic Leszka Podhorodeckiego - „Hetman Jan Zamojski 1542-1605”, wyraziście ukazujący sylwetkę wielkiego polityka i wodza.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

FILM

Idole współczesnej młodzieży



„PRZYWILEJ” — film produkcji angielskiej. Scenariusz: Norman Bogner. Reżyseria: Peter Watkins. Wykonawcy: Steve Shorter — Paul Jones, Vanessa Ritchie — Jean Shrimpton, Alvin Kirsch — Mark London, Julie Jordan — Max Bacon, Martin Grossley — Jeremy Child, Andrew Butler — William Job, Tatham — James Cosins, Hooper — Frederic Danner, Książę Tate — Malcolm Rogers i inni.

„Przywilej” jest znanym filmem jako wyraz niepokojów dorosłego pokolenia o współczesną młodzież, pośrednio zaś o przyszłość świata. Dla dzisiejszego dorosłego pokolenia jednym z najbardziej fascynujących a jednocześnie niepokojących zjawisk jest to, co określa się z angielska „pop-music”, „pop-art”, a nawet „pop-kultura”. Idzie tu o zjawiska artystyczne odbierane w skali masowej ze względu na swą łatwość percepcyjną, swą popularność. Na czołowym miejscu tych zjawisk są oczywiście piosenki i piosenkarze „pop-singers”. Piosenki spod znaku „ye-ye” zdają się wyczerpywać kulturalne zainteresowania młodego człowieka naszych czasów, a piosenkarze to prawdziwi idole współczesności. Ich imiona są bezustannie na ustach młodych, a nastolatki

obdarzają je uczuciami, jakimi dwa pokolenia wcześniej darzono jedynie najslawniejszych amantów kina.

Otóż „Przywilej” stosując tzw. antycypację czyli wybiegając w przyszłość usiłuje w roku 1967 opowiedzieć o Anglii roku 1970. W tej Anglii najslawniejszym człowiekiem jest oczywiście „pop-singer”, młody Steve, na którego widok tłumy nastolatków wpadają w histerię, amok, szalą czy też w coś równie wariackiego. Działanie Steve'a popierane jest przez czynniki oficjalne zainteresowane w tym, by młodzież była apolityczna. Ale, oto pojawiają się siły, które chcą wykorzystać popularność i siłę oddziaływania Steve'a na młodzież do innych celów. I oglądamy makabryczne widowiska, w których nasz idol wije się na estradzie torturowany, męczony. Potem zaś bierze udział w gigantycznych widowiskach religijnych jako żywo przypominających hitlerowskie parateitagi w Norymberdze. W widowiskach tych uczestniczą kapłani, nawet w randze biskupów, którzy przygotowują tłumy młodzieży do przyjęcia idola niemal że jak boga.

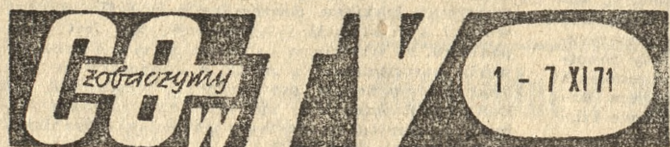
A więc przestroga przed moż-

liwością wykorzystania „pop-sztuki” do totalitarnych celów religijnych bądź doktryny politycznej w rodzaju faszyzmu? O to głównie idzie w filmie, który przekonująco pokazuje, że „pop-kultura” wychowuje jednostki biernie, apolityczne, niechętnie do uczestniczenia w kształtowaniu i rozwijaniu społeczeństwa. Ale, jak uczy historia najnowsza, takie jednostki można w pewnej chwili porwać i poprowadzić w jakimkolwiek kierunku.

Uwikłany w uwarunkowania swojej kariery idol z filmu „Przywilej” godzi się na wszystko, co mu każą robić jego mocodawcy. Ale narasta w nim bunt, który wybuchu w końcowych scenach, gdzie następuje zerwanie. Oczywiście nie przejdzie taki bunt bezkarnie, idol zostanie zniszczony i szybko zapomniany, bo można było na jego miejsce stworzyć nowego.

Zrealizowany metodą telewizyjną (ciągle zbliżenia twarzy, upodabnianie akcji do reportażu z życia) film prawdopodobnie rozczaruje miłośników muzyki ye-ye, prezentuje się w nim bowiem styl śpiewania u nas niespotykany. Jest to jednak ciekawa realizacja, a wypływające z filmu wnioski są rzeczywiście szokujące.

MIECZYSLAW SKAPSKI



PONIEDZIAŁEK

9.30 — „Requiem dla fletu czarnieckiego” — czechosłowacki film fab.; 10.35 — „Radar” — wojskowy magazyn filmowy; 12.45 — „Echo stadionu”; 13.15 — Z cyklu: „Spotkania z pisarzem”; Z Tadeusza Konwickiego rozmawia Aleksander Machowski; 13.45 — Dla młodych widzów: „Najlepszy na torze”; Radziecki film fab.; 14.55 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy; 15.25 — Z cyklu: „Ocalić od zapomnienia”; 15.55 — „Cmentarz na Powązkach”; 16.20 — Z cyklu: „Piórkem i weglem”; 16.40 — „Stradivarius”; Reportaż Eugeniusza Pacha z inowoskiego powiatu; 16.50 — „Pieśń miłości”; — angielski film fab.; 18.45 — Reportaż; 20.05 — Teatr TV — Jarosław Iwaszkiewicz „Maskarada”; Reżyseria: A. Łapicki, Wykonawcy: A. Łapicki, Z. Zapasiewicz, M. Braunek, D. Rastawiecka, B. Sołtyś, Z. Mroczewski, H. Machalion i inni; 21.35 — „Wspaniałości Wersalu” film francuski.

18.10 — „Zaduski w świecie”; Klub Sześciu Kontynentów; 18.45 — Koncert muzyki poważnej; 20.05 — Scena „Monodram”; „Próbować być szczytami”; 21 — Kantata Jerzego Fryderyka Haendla — „Wybór Heraklesa”.

WTOREK

10 i 20.05 — „Powszednie dni” — cz. IV fabularnego filmu prod. NRD; 12.45 i 13.55 — Przystosowanie Rolnicze — „Budowa i czynności życiowe zwierząt”; 14.40 — „Od połowego wypału — do fabryki fabryk” (Poznań); 17.10 — „Obrachunki sportowe”; 17.25 — „Rozmowy o książkach”; 17.40 TV Ekran młodych; 21.30 — „Kontakty”.

2 17 — „Czy telefon się zastąpi?” — „Zza kulis elektroniki”; 17.30 — U naszych przyjaciół — „Na gruziński szlak”; Film dokumentalny; 18 — „Cena decyzji” OTV Kraków na ekranie; 18.30 — „Zaufanie”; Z cyklu: „Kwaśny lekarz”; 18.45 — Lekcja I. francuskiego (5); 20.05 — „Zwi Gród — Singapur” TV Atlas; 20.35 — „Nas dwoje”; 21 — „24 godziny”; 21.10 — „Ruski jazyk po TV (5)”; 21.40 — K.W.O. — „Okrucieństwo” — film radziecki.

ŚRODA

10.30 i 20.05 — „Adiutant jego ekscelencji” cz. I radzieckiego filmu serijnego; 13 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 13.25 — Mecz piłki nożnej „Ut Arad” (Rumunia) — Zagłębie (Wąbrzeźno); 16.40 — Dla młodych widzów — „Galeria na medal”; Klub kluczników; „Zrob to sam”; 17.30 — Mecz piłki nożnej Legii (Warszawa) — Rapid (Bukareszt); 18.15 — Film krótkometrażowy; 21.15 — Polska Kronika Filmowa; 21.25 — „Światowid”; 21.55 — „Ogród miłości”; — III program z cyklu „Wieczór z Pantomima”; Libretto, choreografia i reżyseria — Henryk Tomaszewski.

2 17.35 — Polskie filmy dokumentalne: „Wyszedł w jasny, pogodny dzień”; „Pamięć wieczna”; 18.20 — „Na przykład Pulaw”; 18.45 — Lekcja I. angielskiego; 20.05 — „Mysle wiec jestem”; z cyklu „Dzieła dramatyczne”; 20.55 — „24 godziny”; 21.05 — „Jak powstały rzyś”; z cyklu „Homo sapiens”; 21.35 — Powtórzenie 3. francuskiego; 22.05 — „Chmurna jesień”; — jugosłowiański film serijny.

CZWARTEK

13.50 i 14.35 — Mechanizacja Rolnictwa — „Układ zasilania silników naftowych”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratem”; W programie m. in. „Przyroda druga” film z serii „Przyroda Marka Plekusa”; 17.45 — „Magazyn ITM”; 18 — Reportaż filmowy z VII Europejskiego Festiwalu Kulturalnego; 19.30 — Sprawozdanie z Wojewódzkiej Konferencji PZPR; 18.45 — „Jak krawiec kraje”; 19.15 — „Przypominamy, radzimy”; 20 — Mecz bokserski Polska — NRD.

2 17.55 — „Wizje miast” — z cyklu: „Fantazje cybernetyczne”; 18.15 i 22.25 — Lekcja I. angielskie go w nauce i technice; 18.45 — „Stara Ruś” — film dokumentalny; 20.05 — „Cala naprzd”; — gra i śpiewa gruziński zespół „Orora”; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — „Małe dramaty” — fabularny film polski.

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs Rolniczy — dla agronomów i zootechników — „Organizacja usług w zromadzie”; 9.35 — „Trzyna spotkania” — wiedeński film fab.; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Magazyn medyczny”; 18.25 — „Kronika i aktualności”; 18.40 — „Granicy o telewizor”; teleturniej; 20.05 — Muslim Magomajew w Zielonej Górze”; 20.25 — „Kraj”; 21.05 — „Brat doktora Homera” — jugosłowiański film fab.

2 16.55 — Z prasy technicznej; 17.05 — Film z serii „Cztery pancerni i pies”; 17.55 — „Świat wielowymiarowy” z cyklu „Gawędy matematyczne”; 18.15 — „Ludzie i sprawy”; OTV Katowice na ekranie; 18.45 — Lekcja I. rosyjskiego; 20.05 — Luis Armstrong z cyklu „Spotkania z jazzem”; 20.35 — „Świat w tym dniu”; — radziecki film fab.; 21.30 — „24 godziny”; 21.40 — Lekcja I. angielskiego (5).

SOBOTA

1 10.30 i 22 — „Trzeba przejść i przez ogień” — radziecki film fab. od 16.1; 12.05 — TV Kurs Rolniczy; 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.15 — „Redakcja Szkolna za nowiadą”; 16.40 — Teatr Młodego Widza — Paweł Malikow — „Zapiski komendanta Kremla”; Adaptacja TV Anna Boska; 17.20 — Dla młodych widzów — „Pierwsza Sześciątka”; 17.40 — „Spotkania z przyrodą”; 18.05 — „W suchym 40 ku”; Z cyklu: „Morskie Spotkania”; 18.25 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 20.20 — „Studio 16”; Reżyseria — Barbara Borys-Damiecka.

2 17.05 — „W okopach Stalingradu” — radziecki film fab.; 18.45 — „Przyszłość zaczyna się dzisiaj”; 20.05 — „Studio przebojów”; — program rozrywkowy TV NRD; 21.10 — „24 godziny”; 21.20 — „Duet instrumentalny”; z cyklu „Muzyka kameralna”; 21.55 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

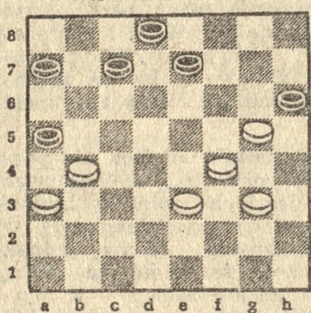
1 7.50 — Parada wojskowa i manifestacja na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej; 9.15 — Dla młodych widzów — Telewizyjny Klub Śmiały — „Akcja Wici” (Wrocław); film z serii „Moi przyjaciele Ben”; 10.10 — Z cyklu „W cztery światy strony”; Odc. VIII „Kanada” — reportaż Stanisława Szware-Bronikowskiego; 11 — Mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: Legia (Warszawa) — Polonia (Bytom); 12 — EKS — Stal (Mielec); 12.45 — Szymbierki — Zagłębie (Wąbrzeźno); 12.45 — „Przemiany”; 14.15 — Polska Kronika Filmowa; 14.25 — „W obiektyw”; 14.55 — Dla dzieci — „Woda naprzd”; 16 — „Lodowa epopeja”; „Poszukiwanie zagłazii Hali”; — radziecki film dokumentalny; 17 — „Beskid”; z cyklu: „Z ludowej szkatuły”; 17.30 — „Ech Tania, Tania...”; czyli stare romanse i nowe i piosenki; 18.15 — Estrada Literacka — „Słyszcie burzę huk szalonej” oparty na poematach Borysa Pasternaka; 19.05 — Przemówienie Ambasadora ZSRR z okazji Świąta Rewolucji Październikowej; 20.05 — „Z piosenki w Szczecinie”; 21.20 — „Magazyn sportowy”; 21.50 — „Córka” polski film TV.

2 16.05 — „Skarby Kurhanów” z cyklu „Zapisane w ziemi”; 16.35 — Kino Interesujących Filmów — „Nad jeziorami” radziecki film fab.; 20.05 — Estrada Literacka; 21.05 — „Wieczór bez gwiazd” śpiewa Urszula Popiel; 21.35 Salon Narodowej Sztuki z cyklu „Spotkania w muzeum”; 22.05 — „Refleksje na dobrano”.

CODZIENIE w programie I i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika — 15.20 oraz ok. godz. 22.30 z wyjątkiem poniedziałku, soboty i niedzieli. (b)

NA CZARNYM polach

Diagram nr 43



BIAŁE ZACZYNAJA I WYGRYWAJA

W pozycji przedstawionej na diagramie białe — przy równym materiale — mają względnie łatwe szanse wygranej. Oczywiście, rozwiązując tę końcówkę trzeba przeanalizować kilka wariantów.

J. SIEMIONOW 17 mgnień wiosny

„Co to? — myślał Bormann po raz dziesiąty przeglądając pismo. — Prowokacja? Chyba nie. Napisał to chory człowiek? Też nie, to mi wygląda na prawdę... A jeśli on jest z Gestapo, jeśli Mueller też bierze udział w tej grze? Szczury uciekają z tonącego okrętu, wszystko jest możliwe... W każdym razie może się to okazać kartą nie do pobicia w rozgrywce z Himmlerem. Wtedy będę mógł spokojnie, nie zwracając uwagi na tego lajdaka przekazać wszystkie partyjne pieniądze do banków neutralnych na nazwiska moich, a nie jego ludzi...”

Bormann rozmyślał długo nad tym pismem, ale konkretnej decyzji nie podjął.

Eismann włączył magnetofon. Nie spiesząc się, palił i wstuchiwał z uwagą w lekko przytłumiony głos Stirlitz. „Proszę powiedzieć, czy czuł się ksiądz strasznie przez te dwa miesiące spędzone w naszym więzieniu?”

— Czuję się strasznie przez te całe jedenaście lat waszego pobytu u władzy.

— Demagogia. Pytam, czy straszny był dla pana czas, który spędził pan u nas w celi, w więzieniu?

— Oczywiście.

— Oczywiście. Nie chciałby pan trafić tutaj jeszcze raz, jeśli oczywiście założy, że zdarzy się cud? Jeśli my księdza wypuścimy.

— Nie, ja w ogóle nie chciałbym mieć z wami nic do czynienia.

— Wspaniale. Ale jeśli ja postawię jako warunek zwolnienia księdza utrzymywanie ze mną dobrych stosunków, czysto ludzkich?

— Czysto ludzkie dobre stosunki z panem będą dla mnie po prostu przejawem mojego naturalnego stosunku do ludzi. W takim stopniu, w jakim pan będzie przychodził do mnie jako człowiek, a nie jako funkcjonariusz partii narodowo-socjalistycznej, będzie pan dla mnie człowiekiem.

— Ale będę przychodził do księdza jako człowiek, który ocalił księdza życie.

— Pan chce mi pomóc z powodu wewnętrznej, nieprzymuszonej chęci, czy pan ma jakieś plany?

— Mam związane z księdzem plany.

— W takim wypadku muszę być przekonany, że cel, który chce pan osiągnąć jest szlachetny.

— Proszę więc uważać, że moje cele są więcej niż szlachetne.

— O co będzie pan mnie prosił?

— Mam przyjaciół, ludzi nauki, funkcjonariuszy partyjnych, wojskowych, dziennikarzy — jednym słowem, osobistości. Byłoby dla mnie interesujące, gdyby ksiądz — jeśli oczywiście uda mi się przekonać kierownictwo, żeby księdza zwolniono — porozmawiał z tymi ludźmi. Nie będę księdza prosił o sprawozdanie z tych rozmów. Prawdę mówiąc, nie ręczę za to, czy w sąsiednim pokoju nie zostaną ustawione dyktafony, ale może ksiądz pójść do lasu i tam porozmawiać. Będzie dla mnie po prostu interesujące znać księdza opinię na temat stopnia zła, albo dobra, które określa tych ludzi. Czy taką przyjacielską usługę może mi ksiądz okazać?

— Tak, tak, oczywiście. Ale budzi się we mnie wiele pytań związanych z tym, dlaczego otrzymuję taką propozycję?

— Proszę pytać.

— Albo pan dowierza mi i szuka u mnie pomocy w sprawie, w której nie może pan otrzymać pomocy u kogo innego, albo pan mnie prowokuje. Jeśli mnie pan prowokuje, to nasza rozmowa znowu do niczego nie doprowadzi.

— To znaczy?

— To znaczy, że znowu nie znajdziemy wspólnego języka. Pan pozostanie funkcjonariuszem, a ja człowiekiem, który wybiera w miarę swych możliwości drogę, żeby nie zostać agentem.

— Co księdza przekona o tym, że księdza nie prowokuję?

— Jedynie wyraz pana oczu.

Związkowa kultura fizyczna stawia na młodzież

W Mieście obradował kierowniczy aktyw związkowego sportu kwalifikowanego zajmując się wieloma istotnymi problemami. Na temat przebiegu narady i jej postanowień rozmawiamy z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki w Poznaniu — Tadeuszem Piątkiem.

Spośród wielu tematów stanowiących kanwę dyskusji mieleckiej narady — mówi Tadeusz Piątek — wymienię tylko niektóre, jak np. udział pionu związkowego w optymalnym przygotowaniu naszej reprezentacji do udziału w Olimpiadzie 1972; problem szerszego objęcia działalnością sportową młodzieży szczególnie w szkołach zawodowych traktując zarówno te szkoły jak i młodzież jako bazę dla działalności klubów związkowych; sprawa zwiększenia ilościowego dziedziczenia w sekcjach, a na wet zakładania sekcji specjalnie dla dziewcząt. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na temat wywoławczy roku 1972, a mianowicie dalsze intensyfikowanie działalności sportowej w kategoriach młodzieżowych, szczególnie przez zwiększenie liczby i uatrakcyjnienie imprez sportowych oraz zwiększenie efektywności procesów szkoleniowych młodzieży.

— Zatem silnie zaakceptowano problem młodzieży w związkowym ruchu sportowym. Silnie i słusznie, bowiem sygnalizowaliśmy już wcześniej, że powołanie sekcji przewodniczących i skoncentrowanie pracy na wybranej młodzieży spowoduje lukę w szkoleniu, że może powstać brak ciągłości. Nasze sygnały się potwierdziły. Z dużą satysfakcją można powiedzieć, że zaaprobowany został system sekcji przewodniczących, który narodził się w sporcie związkowym i okazał się najwłaściwszą formą szkolenia, a le równocześnie praca z kandydatami do najbliższych igrzysk nie może odsunąć w cień pozostałych.

Kalendarz sportowy Polskiego Związku Bokserskiego przewiduje w ciągu bieżącego roku sześć atrakcyjnych spotkań międzypaństwowych naszej reprezentacji seniorskiej. Nasze sygnały się potwierdziły. Z dużą satysfakcją można powiedzieć, że zaaprobowany został system sekcji przewodniczących, który narodził się w sporcie związkowym i okazał się najwłaściwszą formą szkolenia, a le równocześnie praca z kandydatami do najbliższych igrzysk nie może odsunąć w cień pozostałych.

— Czy w związku z ogólnonarodową dyskusją nad Wytężnymi poruszano w Mieście także problem modelu kultury fizycznej.

— Cała narada miała charakter dyskusyjny nad Wytężnymi na VI Zjazd partii, dlatego nie mogłoby nie uwzględnić również tego tematu. Wróćmy do postanowień międzyorganizacyjnej narady aktywności sportowej i turystycznej w Zakopanem, w których stwierdza się niedowzajemność, że brak nam państwowego programu perspektywicznego rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki, co w konsekwencji prowadzi do działań noszących znamiona przypadkowości i akcyjności, doraźnych nie zawsze celowych ze społecznego punktu widzenia. Nie ma także planu budowy i rozbudowy bazy sportowej. Dotyczy to zarówno całego kraju, jak również naszego województwa.

Mocno zaakcentowany został także brak wyraźnego formalnoprawnego określenia rangi i roli rekreacji fizycznej i turystyki w zakładach pracy co jest traktowane przez administrację szeregu za

klawów jako zwolnienie jej od podstawowych w tej dziedzinie zadań i obowiązków i powoduje to częste niedocenianie funkcji społecznego działacza. W umowach zbiorowych nie ma klauzuli o możliwości świadczenia zakładu na rzecz sportu. Sprawy te układają się więc w zależności od sympatii kierownictwa zakładu w stosunku do spraw sportu.

— Proponuję na zakończenie wrócić jeszcze raz do spraw młodzieży, a szczególnie tej ze szkół zawodowych. Czy stan faktyczny w naszym okręgu daleko odbiega od tego co założono w działalności na najbliższą przyszłość?

— Powołanie szkół zawodowych z zakładami pracy z brzożymi klubami sportowymi istnieje u nas już dawno. Rzecz jednak w tym, aby nie było ono formalne. Przyjrzyjmy się tym kontaktom bliżej i tam gdzie będzie trzeba pomóc uczynimy to. Dotyczy to przede wszystkim przygotowania kadry przyszłych sportowców klubów związkowych.

Rozmawiał:

BOGDAN DOHNKE

Najbliżsi przeciwnicy naszych bokserów

Kalendarz sportowy Polskiego Związku Bokserskiego przewiduje w ciągu bieżącego roku sześć atrakcyjnych spotkań międzypaństwowych naszej reprezentacji seniorskiej. Nasze sygnały się potwierdziły. Z dużą satysfakcją można powiedzieć, że zaaprobowany został system sekcji przewodniczących, który narodził się w sporcie związkowym i okazał się najwłaściwszą formą szkolenia, a le równocześnie praca z kandydatami do najbliższych igrzysk nie może odsunąć w cień pozostałych.

4 i 6 listopada odbędą się dwa mecze, we Wrocławiu i w Poznaniu z reprezentacją NRF.

Również w listopadzie dojdzie do dwóch spotkań Polski z Anglią i NRD z Polską. Dwa pozostałe mecze odbędą się w Polsce z drużyną Rumunii. (x)

Finowie okazali się lepsi

Reprezentacja Polski w tenisie wyeliminowana została z rozgrywek tegorocznej edycji Pucharu króla Gustawa, przegrywając już w pierwszym spotkaniu eliminacyjnym z Finlandią 2:3. Na parkiecie hali MTP nr 20, tenisistów okazali się znacznie groźniejsi, niż to przypuszczano przed meczem.

W drugim dniu meczu, odbyły się dwie gry pojedyncze oraz debel. Jako pierwsi zmierzli się Fibak z Bernesem. Starszy od Polaka o 4 lata Fin, wygrał to spotkanie 2:0.

Po porażce Fibaka wszystko zależało od gry drugiego naszego reprezentanta w grze pojedynczej Nowickiego, który miał za przeciwnika najlepszego tenisistę Skandynawii Salla. Był to niezwykle zacię

Lech — GKS 1:0 (0:0)

Po serii remisów, najczęściej bezbramkowych spotkań, nareszcie pełne dwa punkty może wpisać Lech na swoim koncie. Te dwa punkty przyniosła jedna bramka Wywołała ona nieopisaną radość wśród 25 tysięcy widzów na trybunach gołębińskiego stadionu. A działo się to wszystko po 88 minutach wyczekiwania, minutach pełnych napięcia, gdyż każda z nich niosła w sobie szansę zmiany wyniku na korzyść Lecha.

Tylko jeden rzut został przez poznaniaków wykorzystany w 100 procentach. Było to w ostatniej minucie, kiedy za faul na Matloce (grał ostatnie pół godziny) sędzia podyktował rzut wolny egzekwowany przez Kaczmarka. Ostatnim zawodnikiem, który „dołożył nogi” do tej piłki był Matloka. Nareszcie zwycięstwo! Wpłynęło ono niewątpliwie na umocnienie Lecha w czołówce II ligi i uzmysłowiło chyba poznańskim jedenastce że spotkania nie muszą się kończyć bezbramkowo. (b)

dla każdego

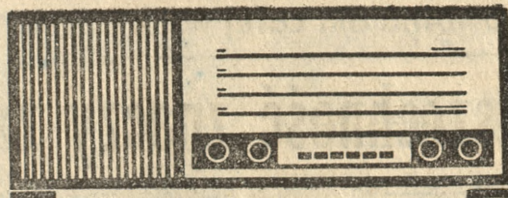
W Gorzowie Wielkopolskim w no wo powołanej filii Poznańskiej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego nauczycieli w pierwszym roku rozpoczęło 110 studentów z 12 województw kraju. Ponad połowę z nich stanowią młodzież z zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego.

30 bm. rozegrane zostaną w Krakowie dwa międzypaństwowe spotkania gimnastyczne kobiet Polska — Holandia i Polska — Norwegia.

W maju przyszłego roku przeprowadzona będzie w Amsterdamie europejska eliminacja do Igrzysk Olimpijskich w koszykówce mężczyzn, a od 9-16 sierpnia w Augsburgu, ogólnosiatawa eliminacja przed turniejem olimpijskim.

Lista sędziów zarejestrowanych w Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej obejmuje 725 nazwisk z 126 krajów. Najwięcej arbitrow pochodzi z Europy 225. Według informacji pism zagranicznych na świecie zarejestrowanych jest ponad 250 milionów rowerów, najwięcej w NRF.

ty pojedynkę, zakończony zwycięstwem Finów 2:1 (6:4, 7:9, 6:4). O sukcesie zdecydował w pierwszym rzędzie jego świetny serw. W debelu spotkali się Niedźwiedzi—Nowicki i Salla—Bernier. Finowie grający o przysłówiową pieczęć, specjalnie nie wysłali się i Polacy gładko rozstrzygnęli to spotkanie na swoją korzyść w dwóch setach 6:3, 6:3.



WIELKA SPRZEDAŻ Z NAGRODAMI!

CODZIENNE RADIOODBIORNIK ZA DARMO

INFORMACJI UDZIELAJĄ SKLEPY ZURT

K8339



Wirówkę elektryczną do bielizny i stabilizator — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21453g

Sprzedam amerykańską produkcję niemieckiej. Ośrodek Jagielloński 2 m. 9 po godz. 16. 21480g

Pianino, czarna płyta metalowa — sprzedam. Tel. 723-54. 21485g

Sprzedam futro damskie (chomiki), szupia figurą, 7 metrów chodnika czerwony plusz (import). Ul. Ostrówek 7 m. 9. 21486g

Sprzedam nowy saksofon tenorowy marki Huller. Cieślak, Poznań, Winogrody, Sadowa 3 m. 3, od 16. 21406g

Samochody

Warszawę 203 i taksonometr Poltax sprzedam. Tomickiego 6 m. 10. 21395g

Sprzedam Wartburga de Lux 353, produkcja 1970, po małym przebiegu. Władysław, Poznań — Warszawa, Sadowa 45a po godz. 16. 22549g

Moskwiacz 407, korzystnie tel. 732-65, po godz. 16. 21200g

Sprzedam Moskwiacz 408, stan bardzo dobry, wiadomośc w godz. rannych tel. 531-09 w godz. wieczornych, tel. 623-34. 21216g

Sprzedam nową Warszawę górnozaworową. Mosińska, ul. Śremska 58 c. 21299g

Sprzedam pilnie samochód Żuk, stan dobry Józef Prawucki, Głogów, Długosza 5. 21318g

Sprzedam nową Warszawę górnozaworową, Postrężnik, Gnieźno 22 Lipca 12. 21301g

Lokale

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 2 pokoje, kuchnia, balkon, stare budownictwo (atrakcyjne położenie) na większe w nowym budownictwie. Warunki, do uzgodnienia. Tel. 303-45. 22620g

Poszukuję 3-4 pokojowego mieszkania, może być w willi z ewentualną możliwością kupna. Dysponuję 2-pokojowym mieszkaniem w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 22203g

Uznania młodszego zakwateruję. Mostowa 14 m. 8. 21192g

Szczecin, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, balkon — nowe budownictwo, śródmieście, kwaterekowe — zamienię na jeden pokój, kuchnia i łazienka w Poznaniu. Streich, Szczecin 5, Unisław 2 m. 10. 22848g

Bydgoszcz! Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, komfortowa, kwaterekowe — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21302g

Przyjmę panienkę na pokój. Tel. 479-53. 21405g

W dniu 27 października 1971 r. zmarł wieloletni członek Cechu, śp.

LUDWIK GERSZEWSKI

mistrz elektromechaniki

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. X. 1971 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego — składa

Cech Rzemiosł

Metalowy i Elektrycznych w Poznaniu 22782g

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Spedytor w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 89 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione samochody:

- 1) Star 20 nr ewid. 248 nr rej. PH-74-73, nr silnika 04497, nr podwozia 18276
CENA WYWOŁAWCZA 29.500 złotych, —
2) Star 25 L nr ewid. 274, nr rejestracyjny PO-16-35, nr silnika 96275, nr podwozia 74834
CENA WYWOŁAWCZA 34.380 złotych, —
3) Star A-27, nr ewid. 297, nr rejestracyjny PE-65-18, nr silnika 10650, nr podwozia 81341
CENA WYWOŁAWCZA 37.125 złotych, —
4) Star W-14, nr ewid. 258, nr rejestracyjny PE-53-53, nr silnika 61685, nr podwozia 16540
CENA WYWOŁAWCZA 38.750 złotych, —
5) Star C-27 (ciężnik siodłowy) nr ewid. 148, nr rej. PM-73-22, nr silnika S-53 — 02760, nr podwozia 11609
CENA WYWOŁAWCZA 41.568 złotych, —
6) Naczepa siodłowa, nr ewid. 159, nr rejestracyjny P-01687, nr podwozia 115
CENA WYWOŁAWCZA 10.000 złotych, —
7) Gaz 51, nr ewid. 330, nr rejestracyjny PE-52-27 nr silnika 3878100, nr podwozia 7389 P
CENA WYWOŁAWCZA 22.500 złotych, —

Pojazdy można oglądać w dniach 10-15. XI. 1971 r. w godz. 10-12, na terenie Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 89.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i instytucje gospodarcze oraz osoby prawne posiadające zaświadczenia o celowości kupna dla potrzeb własnych.

Wadium 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni do dnia 13. XI. 1971 r. godz. 13. Przetarg odbędzie się w dniu 15. XI. 1971 r. o godz. 11 na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89.

Pracownicy poszukiwani

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ze specjalnością ekonomiki przemysłu oraz ze znajomością języków obcych zatrudni natychmiast Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu ul. Starołęcka 31. K7824

PRACOWNIKOW do robót:

- izolacyjnych,
 - wodno-kanalizacyjnych,
 - centralnego ogrzewania,
 - elektroinstalacyjnych — wykwalifikowanych — z praktyką, do przyłączenia, stażystów ZSZ, oraz — spawaczy autogenicznych.
- zatrudni zaraz przy pracach na terenie woj. poznańskiego
- Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno nr 59a, telefon 742-01, wewn. 66.
- Dojazd z Rataj autobusem nr 62. K6894

Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego we Wrzesni, ul. Sądowa nr 2, zatrudni zaraz lub później:

— KRAWCOWE i KRAWCÓW na krawiectwo miarowe, lekkie i ciężkie — wymagane świadectwa czeladnicze;

— STOLARZY — robotników wykwalifikowanych (przeznaczonych do zawodu) do pracy na maszynach stolarskich, robotników niewykwalifikowanych celem przyuczenia do pracy na maszynach stolarskich;

— ELEKTROMONTÉRÓW o specjalnościach: przewijanie silników, instalacje elektryczne.

Wynagrodzenie wg układu pracy dla przemysłu terenowego.

Mieszkania nie zapewnia się. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. W8350

Sprzedam dom z ogrodem przy Poznaniu, pokój z kuchnią, wolne, drugi pokój z kuchnią do zamiany na dwa pokoje z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21292g

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha. Drzewiecki, Górzewo, pow. Środa Wlkp. 21345g

Sprzedam dom bliźniaczy w surowym stanie, podpiwniczony z garażem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21357g

Sprzedam pół willi wyłączonej w Poznaniu. Potrzebne 2 pokoje z kuchnią do II p. Tel. 67-26-88, godz. 17-21. 21368g

Sprzedam działkę budowlaną, zadrzewioną z budynkiem gospodarczym w Luboniu. Możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21388g

Sprzedam budynek mieszkalny, zabudowaniami, o gładzie 3.500 m². Buk k. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21689g

Oddam na 6 miesięcy garaż ogrzewany z kanałem, platne z góry — 200 mtr., za granicą m. Poznania przy przystanku autobusowym linii 82. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21689g

Wszystam zamki, zważam kozaczki. Dzierżyńskiego 80. 20744g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zamowię odnawiam. 27 Grudnia 5. 20812g

Matrymonialne

Wdowa samotna, materialnie niezależna, lat 56, rent i większe oszczędności, pozna panna kulturalnego, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21569g

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 20126g

Przystojna brunetka wdowa — rencistka pozna wdowca, powyżej 55 lat, materialnie niezależnego, chętnie z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21606g

Przystojna brunetka z zawodem — mieszkaniem, pozna kulturalnego pana, lat 30-40, materialnie niezależnego minimum średnio wykształcenie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21607g

Dla siostrzenicy, przystojnej, wysokiej szatynki lat 20, wykształcenie średnie rolnicze, właścicielki gospodarstwa rolnego w Poznaniu, poszukuje kawałka ziemi, technika z zamiłowaniem do rolnictwa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21242g

Kawaler — inżynier pozna ładną i miłą pannę z wyższym wykształceniem, wzrostu średniego do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21560g

Kupię działkę, blisko Poznania, najchętniej Przemierowo — Baranowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21677g

Zabyły Różne

27. X. zgubiono zegarek damski na ul. Pieknej — Szpitalna. Zwrot za wynagrodzeniem Szamarskiego 101 m. 27. 22796g

Skradziono 27. IX. 71 r. teczkę, plombownię, klucze, książeczkę Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy. Stefan Skowronski, Poznań, Jugosłowiańska 20 m. 1. 22760g

AP GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 258 (8611) 30 X 1971

Praca Nauka

Przyjmę ucznia. Piekarnia Mylna 15. 22564g

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21696g

Mechanik precyzyjny poszukuje samodzielną pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21688g

Mechanik poszukuje stróżostwa z mieszkaniem, po siadach kwaterekowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21687g

Tańców towarzyskich

wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a — parter. 19763g

Kupno Sprzedaż

Kupię aparat fotograficzny Practisix lub Pentax. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20982g

Kupię mały kompresor do pompowania opon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20919g

Stereo wzmacniacz 15 W, kolumny 50 l, adapter Philips — sprzedam. Poznań, tel. 690-32. 21305g

Futro pizmy duże długie

nr 52 nowe płaszcz, futro sztuczne niemieckie brązowe — złote duże nowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20957g

Fortepian krótki Fibiger, stan bardzo dobry, sprzedam. Jackowskiego 33 m. 7. 21316g

Sprzedam nową koldrę z pierza. Głogowska 188a m. 7. 21330g

Sprzedam radio, telewizor, stolik. Promienista 109 m. 9. 21332g

Sprzedam 30 tys. cegły. Okulski, Śwecze 7, poczta Buk. 21450g

Wytwórnia wózków dziecących

połączonych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 21051g

Sprzedam grzejniki żelazne c.o. 0,60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21402g

Sprzedam narzędzia kowalskie. Stefan Kąrmierczak, Ługowiny pow. Środa. 21399g

Sprzedam akordeon Weltmeister 120 bas. Mielczarek Luboń 3, Czerwonej Armii 68. 21495g

Pieczęć elektryczna 3000 W, korzystnie sprzedam. Szymankiewicz, Luboń 3, Traugutta 14. 21432g

NATALIA HEUCHERT

b. pracownica Apteki nr 1 w Chodzieży.

Zmarła była sumienną pracownicą i serdeczną koleżanką. Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. X. br. na cmentarzu w Chodzieży. K8425

MARCIN HIRSCH

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. X. 1971 r. na cmentarzu w Zęgrzu.

Współpracownicy Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja Zakładu Budownictwa Szklarniowego w Poznaniu 22841g

REDAGUJE KOLEGIUM

Marlas Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego)

Telefony 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 657-36 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział mieszk.: 659-39. Redakcja poczt.: 430-73 i 451-31. W redakcji: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. W redakcji: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

POZNAŃ GROS WIELKOPOLSKI

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata włączyła się do kwartału pół roku i rok otrzymują placówki pocztowe i „Ruch”

Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Król i zło-
dziej”
NOWY — g. 19 „Koniec księgi
VI”
OPERA — g. 19 „Straszny
Dwór”
OPERA — g. 19 „Roxy”
MARCINEK — g. 17 „Das Mün-
del will Vormund sein” — P.
Handke Zimmertheater — Tübingen.
KABARET „TEY” (ul. Maszta-
larska 8a) — g. 22 „Czymu nam
dżymu”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Czerwony kaptur-
ek” i „Kłopotliwy gość”.
KOSCIAN: „Jezioro starej so-
wy” i „Sprawa sumienia”.
KORNIK: „Szkice warszawskie”
i „O Janu, co osom szyl buty”.
LESZNO: „Kardiogram”.
NOWY TOMYŚL: „Południk ze-
ro”
OBORNIKI: „Boom” i „Nieśmier-
telni Flap i Flap”.
SRODA: „Raj na ziemi”.
SZAMOTULY: „Nie lubię ponie-
działku”.
WAGROWIEC: „Milion za Lau-
re”.
WRZESNIA: „Dancing w kwate-
rze Hitlera”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Nowy Jork — wystawa światła-
wa”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — 85 Kon-
cert Poznański: dyrygent — Zeli-
ko Straka (Jugosławia), duet gitar-
owy Ilse i Nicolas Alfonso (Bel-
żia).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.50 10 minut z polskimi
zespółami ludowymi: 8.05 Dzień do
bry, tu Redakcja Społeczna: 8.10
Mozarta muzyczna: 8.45 Konc. ży-
wych: 9 Dla kl. III i IV. Nazywa-
my dźwięki: 9.20 Dedykujemy II
zmianie: 10.05 „Jan Duda, Duda
Jan i ja” — opow.: 10.25 Sceny ope-
rowe: 10.50 „Kontakty z Albio-
nem”: 11 Dla szkół średnich (wych.
obywatelskie) „Polska i świat”:
11.20 Warszawski baedeker mu-
zyczny: 11.49 ABC rodzinny: 12.25
Melodie i rytmy dla wszystkich:
13 Dla kl. III—IV (dez. polski)
„Babcia na jabłoni” — słuch.:
13.25 Z różnych stron Kraju Rad:
13.40 Wieści, lepiej, taniej: 14 Czy
znasz te książki? — Zagadka litera-
cka: 14.30 Przekrój Muzyczny
Tygodnia: 15.05 Godzina dla dzie-
ciat i chłopców: 16.05 Czas i lu-
dzie — aud. o problemach
ZBoWiD-u: 16.20 Organ Hammon-
da w roli głównej: 16.30 Popolu-
dnie z młodzieżą: 18.50 Muz. i Ak-
tualności: 19.15 Dobry wieczór, za-
czynamy: 19.30 Wędrowni muzycz-
ni po kraju: 20.30 Wieczór z pio-
senką żołnierską: 21 Konc. żywych:
22.30 Sobotni non stop taneczny:
6.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 8. 10. 12.03.
15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Pozn. Zesp. Ro-
zyrkowe: 8.35 „Na łakach Neptu-
na”: 8.55 „Na swolska nute” Gra
Zespołu Akordeonistów T. Weso-
łowskiego: 9 Miniatury ork. kom-
pozytorów rosyjskich i radz.: 9.35
Aud. Red. Społ.-Dokumentalnej:
10 Ludowe godwiesne: 10.25
Teatr PR — „Nim laboń dziedzie-
je” — słuch.: 11.10 Śpiewające ze-
spół: 11.25 Konc. Chopinowski z
nagran. E. Bukolewskiego: 12.10 Re-
portaż dnia: 12.30 Johanna Chris-
tian Bach: Symfonia Es-dur (op. 9
nr 2): 13 „Czas dobrych gospo-
darzy”: 13.25 Kwadrans walców:
13.40 „Walusię potrzebuję jest Oleś”
franz. opow.: 14.05 Spotkanie z
piosenką radziecką: 14.30 Antykwa-
riat z kurantem: „Gruski” na
wierzble” — gawęda: 14.45 „Elo-
kacja szatfata”: 15 Amatorskie ze-
spóły przed mikrofonem: 15.25
Konc. popołudniowy: 15.50 O czym pi-
sie prasa literacka: 17.15 Utwory
Kreiskera gra na skrzypcach Hen-
ryk Szewczuk: 17.25 „Gracjana szafa-
ta”: 17.55 „Radioekspres”: 18.10
„Czas terazniejszy — czas przy-
szły” — felieton: 18.20 „Widno-
krag — wydarzenia, opinie, refleks-
je z życia nauki: 19.15 „Jak uczyć
się języków obcych przez radio”
— odpowiedzi na listy: 19.30 „Ma-
tyśkiawki”: 20 Transm. konc. z
XIV Międzynar. Festiwalu Muzyki
Jazzowej „Jazz Jamboree 71” z
sali Kongresowej PKiN w W-wie
cz. I: 21.20 Muzyczny — Z kraju i
ze świata (w przerwie koncertu):
21.40 Transm. konc. z XIV Międz-
narodowego Festiwalu Muzyki Ja-
zowej „Jazz — Jamboree 71” — cz.
II: 23 Muz. rozrywk.: 1.05 Program
nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30. 10.30. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41
i 49 m: 7.50 Mikrokantata Muslima
Magomajewa: 8.05 Mój magneto-
fon: 8.35 Muzyczna pocztka UKF:
9 „Love story” — odc. 17: 9.30 Zarty
muzyczne Mozarta i Mendelssohna:
9.30 Nasy rok 71: 9.45 Prze-
biegi trafili do Jaz. 10.05 J. S.
Bach — Motet „Chwalcie Pana”:
10.15 Kwadrans ze znakami zapę-
tania: 10.35 Wzrost dla pań:
11.45 „Pani Bovary” — odc. 28:
12.45 Muzyka uniwersalna: 13 Na
zielenożyłkiej antenie: 15 Należ-
do historii — gawęda: 15.10 „Ktoś
zabrał moją dziewczynę” — śpie-
wa Jimm Rushing: 15.25 Zwierze-
nia towarzysza Niemnińskiego:

Opieka zdrowotna dla całej wsi

Powszechność znaczy zapobieganie

Środowisko wiejskie daw-
no już przestało być u-
ważane za wolne od
wszelkich zagrożeń chorob-
owych, a praca na roli — za
zajęcie przy którym człowiek
nie bywa narażony na tzw.
szkodliwość. Lekarze nie od-
dzisiaj zwracają uwagę na
ujemny dla zdrowia wpływ
czynników związanych z po-
stępującą mechanizacją i che-
mizacją rolnictwa.

W Wielkopolsce przebadano
ostatnio tytułem próby 35
tys. pracowników PGR. Ana-
liza badań dowiodła, że ro-
śnie nie wsi liczba chorób no-
szących wszelkie cechy zawo-
dowych, tzn. mających swe
źródło w charakterze wykony-
wanej pracy: w hałasie,
wstrząsach wibracyjnych, w
zapyleniu powietrza środkami
toksykicznymi itd.

NA PRZYKŁAD ZATRUCIA

W związku z tym ostatnim
zagrożeniem powołano w Po-
znaniu pierwszą tego typu w
kraju Poradnię Zatruc w Rol-
nictwie, która ma charakter
zarówno badawczo-konsulta-
cyjny, jak i usługowy. Pla-
cówka ta przeprowadza okre-
sowe badania pracowników
szczególnie narażonych na za-
wodowe uszkodzenia, a więc
członków brygad chemizacyj-
nych i traktorzystów. Wcze-
nie wykrywanie nieprawidł-
owości w funkcjonowaniu orga-
nizmu, wynikających z pracy
zawodowej, możliwe jest tylko
przy częstych kontaktach pra-
cownika z lekarzem. Toteż
wszelkie tego typu badania
obejmowały do tej pory prze-
de wszystkim najbardziej „u-
chwytną” grupę pracowników
PGR. A przecież traktory i
środki chemiczne, hałas i
stresy i zmechanizowane
środki komunikacji trafiły

również do gospodarstw indy-
widualnych. Trudno zaś spo-
dziwać się nawet, że ich wła-
ściciele samorzutnie podejmą
kroki, zmierzające nie do ra-
towania lecz do ochrony zdro-
wia, musząc przy tym korzy-
stać z prywatnych usług le-
karskich. Ich kontakt ze służ-
bą zdrowia był minimalny,
zarówno ze względów natury
materiałnej, jak i — głównie
— z braku nawyku. Toteż wg.
opinii służby zdrowia — lud-
ność wiejska — to grupa bar-
dzo zaniedbana pod względem
zdrowotnym.

Projektowane objęcie pełną
opieką lekarską całej wsi bę-
dzie więc nie tylko znaczną
ułatw w budzie wielu rodzin,
ale także podstawą do niezbe-
dne podniesienia ogólnej
zdrowotności kraju. Jest to
poważne zadanie dla wielko-
polskiej służby zdrowia, któ-
ra — jak wiadomo — i dzia-
siaj jest przeciążona z powo-
du niedostatków kadrowych
oraz braków w zakresie bazy.
A będzie ona wkrótce musia-
ła zapewnić opiekę 350 tysią-
com nowych, stałych pacjen-
tów.

NIE ZASYPIALIŚMY GRUSZEK

Na szczęście Wielkopolska
nie zasnęła w tym względzie
gruszek w popiele. Już w ro-
ku ub. podjęto inicjatywę bu-
dowy tzw. wiejskich ośrodków
społeczno-kulturalnych, mies-
zących ośrodek zdrowia oraz
mieszkania dla lekarzy i pie-
legniarek, a także — w zależ-
ności od potrzeb — świetlice,
przedszkole, bibliotekę. Pierw-
szy taki ośrodek został nie-
dawno oddany w Babiaku
(pow. Koło). Do końca bieżą-
cej 5-latkę ma ich stanąć 56,
a po roku 1976 — dalszych 20.
Cenne w tym przedsięwzięciu
jest to że fundusze, niezbęd-
ne dla jego zrealizowania, gro-
madzi się będzie w tzw. ban-
ku inicjatyw społecznych,
skupiającym różnorodne do-
chody: SFBSI, PZU i rad na
rodowych, z dobrowolnych o-
podatkowań (zrobiło to już np.
pracownicy Wojewódzkiego
Wydziału Zdrowia), dotacji za
kładów pracy itd. Prócz tego
w ramach inwestycji wybudu-
je się do 1976 roku 12 wiejs-
kich ośrodków zdrowia. Za-
tem za 5 lat wielkopolska
służba zdrowia ma wszelkie
szanse ku temu, by zapewnić
pełną i rzetelną opiekę lekar-
ską całej wsi.

ZADANIA NA DZIŚ

Ośrodki społeczno-kulturalne
powstawać będą sukcesywnie;
w roku przyszłym stanie ich
18; ale zanim one zaczną dzia-
łać przełomowy rok 1972 bę-
dzie dla wiejskiej służby zdro-
wia ciężki. Dlatego trzeba rów-
nież myśleć o tym, aby zwie-
szyć obsadę lekarską w nie-
których ośrodkach do 2 osób
(tu znów apel do władz miej-
scowych o tymczasowe cho-
by mieszkania dla lekarzy,
chętnych do podjęcia pracy
na wsi).

Dużą pomocą w obsłudze zwie-
szonej liczby pacjentów, mogło
by się też stać ostateczne uregu-
lowanie dyskusowanej od dawna
sprawy odpłatności za tzw. wlas-

ny kilometr. Lekarz, załatwiają-
cy wizyty domowe przy pomocy
własnego samochodu, może w
znacznym stopniu przyczynić się
do rozładowania „szturmu” na
ośrodki i przychodnie. Takiego
szturmu spodziewać się też należy
na Pogotowie Ratunkowe, a tu
sprawność obsługi zagwarantować
by mogło tylko zwiększenie lic-
by karettek.

CO ZE SZPITALAMI?

Większy będzie na pewno
również napływ pacjentów do
szpitali, a ich liczba łóżek
wzrośnie wprawdzie, ale do-
piero po oddaniu nowych tego
typu placówek i rozbudo-
wie istniejących. Nowe — któ-
re mają powstać w Sremie,
Kaliszu i Pleszewie, ułatwią
opiekę nad chorym nie wcze-
niej niż pod koniec 5-latkę.
Rozbudowywane — w Lesz-
nie, Kościanie, Wągrowie,
Szamotułach, Wolsztynie
i Nowym Tomyślu — nie
poprawią sytuacji w sposób
zasadniczy. Dlatego trzeba
też mieć na uwadze potrzebę
zwiększenia liczby miejsc w
domach opieki społecznej, aby
pacjenci, wymagający opieki
takich właśnie placówek, nie
zajmowali łóżek szpitalnych.

I jeszcze jedna sprawa. Zda-
rza się obecnie dość często,
że mieszkańcy wsi wnoszą po-
prawki do ustalonego — po-
bardzo wnikliwych analizach
— planu lokalizacji wiejskich
ośrodków społeczno-kultural-
nych. Wszelkie zmiany, doko-
nywane zwłaszcza bez istot-
nych potrzeb, a tylko w imię
lokalnych ambicji, pociągają
muszą za sobą opóźnienia we
wprowadzeniu powszechnej
służby zdrowia na wieś. A
na tym można chyba tylko
stracić. (wch)

Sprawcy rozboju w Kościanie skazani na surowe kary

Przed Sądem Powiatowym w Kościanie odbył się proces pię-
ciu młodych przestępców, którym akt oskarżenia zarzucał zbrod-
nię — dokonanie wspólnego i zaplanowanego rozboju na oso-
bie radcy prawnego — Zenona Stachowiaka z Poznania. Są-
to: 21-letni Maciej Jakubowski, 17-letni Jerzy Grzechowiak,
22-letni Krzysztof Kaczmarek, 17-letnia Jolanta Stolar i 16-
letnia Halina Miler (wszyscy z Kościana).

Sąd ustalił

17 marca br. w godzinach po-
łudniowych w restauracji
„Polonia” w Kościanie w to-
warzystwie przyjaciół przeby-
wał radca prawny Poznański
Zakładów Ceramiki Budowlanej
— Z. S. W tymże lokalu
znajdują się „na piwku” oskar-
żeni Jakubowski i Kaczma-
rek. Tutaj rodzi się myśl o
grabieży. Wieczorem S. zmie-
nia lokal. Jakubowski i Kacz-
marek idą za nim do restaura-
cji „Ratuszowa”. Śledzą go i
pilnie obserwują jego zachowa-
nie.

W przestępczy zamiar włącza
się oskarżona Stolarówna. Ja-
kubowski i Kaczmarek propo-
nują jej rolę „wabia” w zam-
ian za odpowiednie wynagro-
dzenie. Również w tym czasie
do wydarzeń włącza się oskar-
żony Grzechowiak i nieco
później Milerówna.

Plan się udaje. S. zmierza
wraz z dwiema dziewczynami
do miejskiego parku. Krok w
krok za nim zaś w pewnej od-
ległości postępują pozostali.
Tak wzdłuż Obrzy dochodzą do
krańca parku.

Do przodu wyskakuje Grze-
chowiak i uderza S. pięścią w
szczękie, który zatacza się i pa-
da. Doskakuje wtedy Jaku-
bowski i Kaczmarek. Pierwszy
kłęka powalonymu na klatce
piersiowej. Wszyscy biją. Kie-
dy S. przestaje stawiać opór,
penetrują kieszenie i teczkę.
Łup nie jest jednak rewela-
cyjny — 300 złotych, trochę bi-
lonu i zegarek. S. próbuje się
bronić, chwytając Jakubow-
skiego za nogi. Ten odwraca się
i kopie go w twarz, powodują-
cy obrażenia głowy i utratę
przytomności.

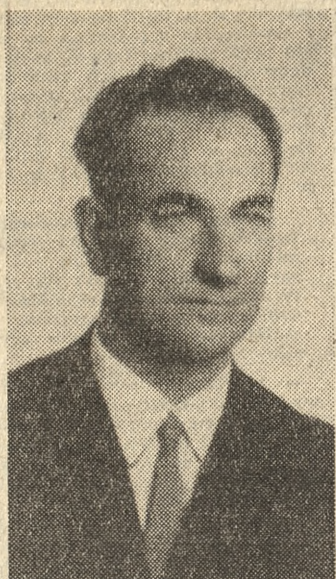
Wszyscy opuszczają miejsce
rozboju, któremu przylgali
się biernie z boku Stolarówna
i Milerówna. W ubikacji ka-
wiarni „Słoneczna” dzieła się
łupem. Jakubowski bierze ze-
garek, Grzechowiak i Kaczma-
rek — po ok. 100 zł. Stolar i
Miler — 100 zł do wspólnego
podziału.

19 marca br. chłopcy wedku-
jący w okolicach służby boni-

NASZE ROZMOWY

Budować z myślą o jutrze

Władysław Skotarczak jest jednym z delegatów powiatu śrem-
skiego na Wojewódzką Konferencję partyjną. Od 21 lat pracuje
w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Sremie, obecnie
jako brygadista zespołu ślusarsko-montażowego. W swoim za-
kładzie pełni obowiązki i sekretarza 82-osobowej organizacji
partyjnej, drugiej co do liczebności w powiecie po Odlewni Żeli-
wa HCP.



WŁADYSŁAW SKOTARCZAK:

„...Na wsi buduje się często
obiekty bez myśli o przyszłości...”

— W Wytycznych na VI Zjazd
PZPR — zwracamy się do roz-
mówcy — czytamy: „Ważnym za-
daniem jest opracowanie koncepcji
współczesnej zabudowy wsi i jej
stopniowej urbanizacji. Istotnym
problemem jest powiększenie
budownictwa inwentarskiego we
wszystkich sektorach rolnictwa”.
Interesują nas więc dość do-
wiedzenia i krytyczne obserwacje
pana, dotyczące aktualnego
stanu budownictwa na wsi.

— W tej dziedzinie powinno
się przede wszystkim polep-

zyć koncentrację i planowość
robót budowlanych. Są one do
tej pory nazbyt chaotyczne. Po
wiedzy, buduje się w jakimś
gospodarstwie tylko oborę, czy
w innym — tylko obiekt miesz-
kalny. Wkrótce, po zmianie
miejsc budowy, okazuje się,
że tam, gdzie już te prace wy-
konano, trzeba budować jesz-
cze coś i wracać na ten sam ter-
ren. Z jednej strony — zabiera
to niepotrzebnie sporo czasu i
kosztów, np. dodatkowego tran-
sportu materiałów i urządzeń,
a z drugiej — pociąga za sobą
przypadkowość w budownictwie
wiejskim.

Co więcej, buduje się często
obiekty bez myśli o przyszłości,
powiedzmy, zbyt małe czy
uniemożliwiające mechanizację
i automatyzację prac. Wsku-
tek tego zbyt wcześnie przesta-
ją wystarczać i znów trzeba bu-
dować co innego. Gospodar-
stwa rolne należałoby więc roz-
budowywać według określonych
planów przyszłościowych i
od razu kompleksowo.

— Gdzie, zdaniem pana, leżą
przyczyny, że nie zawsze się tak
robi?

— Mamy pewne rozeznanie
co do potrzeb budownictwa
wiejskiego, wiemy, co i jak na-
leżałoby budować dla jego do-
bra, jesteśmy bowiem blisko
wsi, widzimy ją na co dzień.
Niemniej nasze przedsiębior-
stwo musi pracować według od-
górnych planów Zjednoczenia
Budownictwa Rolniczego w
Poznaniu. Podporządkowujemy
się im, choć zdajemy sobie
sprawę, że nie zawsze są one
słuszne. A więc „coś nie gra”
w zarządzaniu naszą robotą.

Mamy też zastrzeżenia do
pracy biur projektowych. W
projektach często zapomina
się o oszczędności zarówno
gruntów, jak i materiałów. Pro-
jektuje się np. budowle parte-
rowe z tak solidnymi funda-
mentami, że z powodzeniem
można by na nich dobudować
piętro. Nie jest więc wykorzy-
stana możliwiość większej ku-
batury i budowy wznwyż. Nie-
domaga kooperacja prac
Przedsiębiorstwa z biurami.
Musimy bowiem wchodzić na
budowę, zanim otrzymamy
komplet dokumentacji. Potem
nadchodzi sporo zmian w
związku z pomykami w pro-
jektach. I jeszcze jedno: projek-
tuje się budowle stanowiące za-
ciężkie, pochłaniające niepo-
trzebnie dużą ilość deficyt-
owych materiałów, jak stal i ce-
ment.

— Jaki jest stopień powszech-
ności tych zjawisk?

— Obserwuje się je w wielo-
obiektowych PGR-ach i spół-
dzielniach produkcyjnych. Jed-
nak nie we wszystkich. Choć-
by kombinat Manieczki to przy-
kład, że na wsi można budo-
wać oszczędnie, planowo, z
myślą o perspektywnym roz-
woju rolnictwa.

Dodam, że część winy za
wskazane ujemne zjawiska po-
noszą również zleceniodawcy,
np. spółdzielnie produkcyjne.
Zlecają nam robotę dopiero
przy końcu roku, skutkiem cze-
go wiemy zbyt późno, co mamy
robić. Do tego dochodzą jesz-
cze komplikacje z zamawia-
niem materiałów. Trzeba na-
nie czekać 3, 4 miesiące. Wszys-
tko to wpływa ujemnie na za-
pewnienie pracownikom ciągłego
frontu robót.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

Z Szamotuł

Wspólnie można więcej i lepiej

Na kulturę przeznaczone są spore sumy pieniędzy lecz często wy-
daje się je w sposób nie przemyślany. Każdy zakład pracy czy in-
stytucja ma własny fundusz, przeznaczony na rozwój pracy ale
prawie we wszystkich tych jednostkach istnieje wspólnota, choć nie
pisany, przepis na ich wydatkowanie. Najczęściej idą one na „grzy-
bobranie” lub dostają się w ręce pokatnych impresariów, rozwo-
żających po kraju tandetną a przy tym drogą chałturę.

Nie po raz pierwszy próbowano w Szamotułach stworzyć wspólne
konto, do którego wpłacano by fundusze z przeznaczaniem na po-
trzeby kulturalne miasta. Nie chodzi tu o dotowanie placówek kul-
turalnych miast, które posiadają własne fundusze na opłacanie
instruktorów, energii elektrycznej, opalu i wody. Wspólne fundu-
sze mogą być przeznaczone na tworzenie dóbr kulturalnych w postaci
nowych inwestycji, jak: ośrodki rekreacyjno-wypoczynkowe, ama-
tchów użyteczności publicznej i inne, których tu nie sposób wymienić.

Z dużym więc uznaniem i nadzieją przyjmujemy to tworzenie Po-
wiatowego Funduszu Rozwoju Kultury w Szamotułach, którego ce-
lem ma być wspólne tworzenie wartości materialnych w zakresie
kultury. (mr)